

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4
kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25
miesięcznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** kosztą przesyłki pocztowej
podane są w nagłówku nume-
ru porannego.

Za granicą (z przesyłką jed-
norazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno
tylko wydanie *Kurjera* przyjmo-
wana być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny
kop. 5; poranny w dniu powsze-
dnim k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Dominiki Panny M.
Wtorek: Apoloniusza i Wilibalda B.
Środa: Elżbiety W.
Czwartek: Cyryla B. i Anatolji M.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta
uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 47
Zachód 8 21.
Długość dnia godzin 16 minut 34.
Ubrzo 0 9.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 52 w.
Zachód 1 25 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 1.
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 20° R.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., za każdy
następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za je-
den wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop., ka-
żdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz pierwszy raz 2 kop., każdy
następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera W*
szawskiego przyjmuje także K.
ogłoszeń Rajchmana i Frenckera
ulica Senatorska 18.

Piątek: 7 Braci Męczenników.
Sobota: Sabina W. i Pelagji P. M.
Niedziela: Jana Gwalberta.
Poniedziałek: Małgorzaty P. M.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie.— Dziś Izasława, jutro Kra-
snorody bł.

Wystawy: Dwudziesty ósmy dzień wystawy rolni-
czo-przemysłowej. (Plac Ujazdowski—od godziny 9-ej
rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa projektów na
pomnik Mickiewicza. (Sala Reursy obywatelskiej—go-
dzina od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa
prac Aleksandra Lessera. (Sala Reursy obywatelskiej
—godzina od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Koncert nadreńskiego Towarzystwa soli-
stów „Olk” w połączeniu z koncertem podwójnego
kwartetu śpiewaków szwedzkich. (Dolina Szwajcar-
ska—godzina 7 wieczorem.)

Teatry: Teatr Letni (w ogrodzie Saskim): dziś
„Carmen”; jutro „Djoniza”;—teatr Nowy (przy uli-
cy Królewskiej): dziś „Dwuzeniec”; jutro „Piękna He-
lena” (występ p. Filleborna). (Godzina 8 wieczorem.)

Teatry ogródkowe: Teatr Nowy-Świat: dziś „Dzień
i noc”. (Godzina 8-ma wieczorem.)

Ogród zoologiczny, ulica Bagatela. Otwarty codzien-
nie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Przegląd polityczny.

Według depeszy paryskiej dziennika berlińskiego
Vossische Ztg., miał wystosować watykański sekre-
tarz stanu kardynał Jacobini okólnik donuczący, że
który zaprzecza kategorię doniesieniem dzien-
ników paryskich (zwłaszcza *Matin*) o wrzeczomem
zblizeniu się Stolicy Apostolskiej do rządu włoskie-
go i takowe nazywa „manewrem stronnicstwa ultra-
klerykalnego”, ażeby nacisk wyrzucić na Ojca św.
Leon XIII-ty nie znosi nieposłuszeństwa pewnych
fanatyków i buntu przeciwko swojej władzy, nie
może wszelako dopuszczać, aby nieprzedawnione
prawa kościoła i papieża poniosły jakąkolwiek
szkodę.

Herbert Gladstone, syn byłego prezesa ministrów
angielskich, wygłosił d. 1-go b. m. mowę w pewnym

zgromadzeniu liberalnem, w której wyłożył punkta
programu opozycji whigów wobec nowego rządu.
Oto są one: wymierzenie odpowiedniego samorządu
administracyjnego Irlandji, silna obronna polityka
zewnętrzna, unikanie zawikłań, zadzierzgnięcie sil-
nych węzłów federacyjnych z kolonjami, daleko się-
gające reformy wewnętrzne. Tymczasem lord Ran-
dolph Churchill stanął na czele stowarzyszenia, które
postanowiło, celem krzewienia zasad i zapatrywań
gabinetu wśród opinji publicznej przed zbliżającymi
się wyborami, założyć we wszystkich ogniskach inte-
ligencji krajowej wydawnictwo dzienników i bro-
szur pisanych przez najcelniejszych siły literackie An-
glii i zaopatrywanych w ilustracje najwybitniej-
szych rysowników, zwłaszcza karykaturzystów.

Półrządowy *Morning Post* zapewnia, że lord Sa-
lisbury zamierza istotnie poruszyć kwestję powola-
nia na tron egipski Izmaila baszy. Liczy on w tej
mierze na poparcie Niemiec, w których rękach spo-
czywa klucz sytuacji na Wschodzie. Przypomnia-
no sobie, że udający się do Kairu sir Drummond
Wolf już w roku 1883-im kedywowi tutejszemu
przypisał winę buntu Arabiego i całej anarchji pa-
nującej nad Nilem.

Korespondent *Fol. Corr.* z Kairu podaje o zmianie
postanowień nowego rządu angielskiego co do przy-
szłych losów Egiptu, następujące szczegóły:

„Mogę zapewnić kategorię, że plan obsadze-
nia Suakimu przez inne mocarstwo został przez An-
glję zupełnie zarzucony. Ważny ten punkt ma być
utrzymany nadal w mocy angielskiej i stanowić pod-
stawę operacji handlowych w Sudanie.

Motywa, któremi rząd angielski uzasadnia tę zmi-
anę w zapatrywaniach swoich, są mniej więcej na-
stępujące: jeżeli sam Egipt i trzy punkta, to jest
Assuan, Wadi-Halfa i Korosko, obsadzone będą i u-
trzymane przez dostateczne załogi angielskie, to ma-
di zmuszonym będzie zasilać się wszelkimi posił-
kami drogą przez Suakim. Otóż w przypuszczeniu-
że i w tym punkcie znajdować się będzie odpowiednia,
siła zbrojna angielska, a wzdłuż wybrzeży wykony-
waną będzie czujna służba wojskowa, to hordy mah-

diego odecięte byłyby od reszty świata, a w takim
razie powstanie upadłoby samo przez się. Najdalej
w ciągu pięciu lat, jak obliczają, zostałby Sudan bez
dobywania z pochwę oręża uśmierzony i byłaby uto-
rowana droga do uzyskania wszelkich korzyści
handlowych i stłumienia niewolnictwa.

Oznaczone już zostały osoby, które w imieniu rzą-
du angielskiego mają rezydować w Suakimie. Obie-
gają tu nawet pogłoski, że propozycję obsadzenia
Suakimu przez wojska tureckie uczyniono dopiero
wtedy, gdy się zgóry przekonano, że Turcja jej nie
przyjmie pod warunkami, które dyktowano. Nieprzy-
jęcie zaś propozycji ze strony Turcji daje rządowi
angielskiemu poniekąd nawet pozorne prawo do za-
jęcia nadal terytorjum, zostającego bez opieki.

Niemilego Anglii pierwszego adjutanta kedywa,
hrabiego Della Salla, udało się obalić angielskiemu
agentowi dyplomatycznemu, sir E. Baringowi.
Hr. Salla nie był przyjacielem interwencji angiel-
skiej i nie robił z tego tajemnicy. Sir Ewelina Bar-
ring wielokrotnie zwracał uwagę kedywa, że jako
przedstawicielowi W. Brytanji niemiło mu widzieć
o boku wicekróla nieprzychylnego anglikom do-
radę, a w końcu zażądał usunięcia hr. Salli. Wi-
cekról prosił swego adjutanta, ażeby „zaprzagnął”
udać się na urlop, lecz hrabia zauważył, że obecne
stosunki nie pozwalają na to, ażeby się oddalał. By-
ło to w chwili, w której ogłoszono szczegóły podró-
ży i konferencji lorda Roseberry z ks. Bismarkiem
i gdy utrzymywano, że ks. Bismark miał wyrazić
zapatrywanie, iż byłoby rzeczą pożądaną, gdyby
Mahometa Tewfika zastąpił na tronie wicekról po-
pularny i energiczny. To więc „wrzekome zapa-
trywanie kancleerza” tak miało przerazić sir Barin-
ga, że postanowił usunąć niebezpiecznego hrabiego.
Pod jego to naciskiem, zwłaszcza gdy hr. Della
Salla nie chciał zażądać urlopu, musiał wicekról dać
swemu adjutantowi dymisję. Jakkolwiek nielaska
ta hr. Salli osobiście nie dotyka, to jednak pozba-
wienie go dotychczasowej godności sprawiło w ko-
łach kairskich bardzo przykre wrażenie.

Wielkoduszny przykład króla Humberta włoskie-

nie była w stanie jej słuchać, zajęta rozwiązaniem
tego nierozwiązanego problemu. Pomimo to
Kordulka odprowadziła ją do samych drzwi domu
i obiecała przyjść dowiedzieć się jaki obrót rzeczy
przybiorą, chociaż nikt jej to nie prosił.

Felicia powracała zupełnie przybita przez ciemną
sień i wąski dziedziniec i tutaj spotkała Marynię,
która z zarumienioną od ognia twarzą, bie-
gła po wodę z dzbanuskiem, śpiewając dzwicz-
nym głosem: „Kwiatki wyjawcie jej, cel duszy
mej...”

Ujrawszy pannę Felicję, Marynia uciechła nagle
zawstydzona i patrzyła na nią tak wyraziście śli-
cznemi oczyma, że Felicia uśmiechnąć się chciała.
Ale blade jej usta drgały próżno, a nie mogły złożyć
się do uśmiechu.

Widok Maryni sprawił jej ból wielki, przypomniał
wszystkie obalone nadzieje. Stała jej w myśli
Adolf, smutny, zniechęcony, kiedy pytał z wyrazem
rozpaczy: „Dlaczego jednym wszystko się wie, a
innym nie?”

Nie miała siły przemówić do Maryni i chwieją-
cym krokiem szła na górę, goniona niespokojnym
wzrokiem dziewczyny, która nie wiedziała czemu
przypisać takie obęście sąsiadki.

Panna Felicia może w głębi duszy nie była zado-
wolona z wyboru brata, przecież kochała go tak
bardzo, iż nigdy nie okazała tego Maryni. Teraz
myślała ona o tem tylko, by wynaleźć jakiś sposób
zyskania rominacji jego na wakującą posadę, a tem
samem ziszczyć lub przynajmniej przybliżyć spełnie-
nie marzeń młodej pary.

Weszła do mieszkania z rumieńcami gorączki na
twarzy; zaraz na wstępie spotkała ubierającą się
matkę.

Pani Słowska nie miała czasu dnia tego niepokoić
się o córkę, ani tworzyć chorobliwych przypuszczeń
o wszystkich nieszczęściach, jakie spotkać ją mogły,
gdyż w tej chwili zajęta była czem innem. Słońce
świecało po wielu dniach niepogody, nasunęło jej
myśl przechadzki.

Chęć podobna była niezmiernie rzadką; czasem tyl-
ko zdarzały się dni, w których pani Słowska zrywała
się niespodzianie ze swej kanapki, odrzucała papie-
rosy, przypominała sobie, że kiedyś była piękną i
zdawała się gonić młodość uciegłą.

Wówczas wydobywała dawne stroje, przykrojone
do obecnej mody; za pomocą resztek kosmetyków,
oszczędzanych z największą starannością, zacierała
o ile to było mogło ślady czasu, wywoływała znów
sztuczne rumieńce na policzki, a wtedy można było
w niej poznać oryginał portretu wiszącego nad ka-
napą; brzdę jej twarzą, powleczone grubą warstwą
blanszu i różu, wyglądały się a odświeżone usta
przybierały znów konwencjonalny uśmiech, jaki na
nich spoczywał.

W takich tylko chwilach pani Słowska wychod-
ziła na ulicę i to wówczas, gdy miała tualetę odpo-
wiednią swoim wyobrażeniom. Były to rzadkie dni
święteczne jej życia.

Jeżeli to była niedziela, szła do kościoła, a poten-
do Saskiego ogrodu, lub przechadzała się po Kra-
kowskim Przedmieściu i Nowym Świecie, wszędzie
tam, gdzie były tłumy. Jeżeli był dzień powsze-
dni, szukała także miejsc uczęszczanych. Szła zwy-
kle z synem lub córką, chętniej z nim niżeli z nią,
czasem z obojgiem; nie dlatego, by podzielić się
z dziećmi myślami lub wrażeniami, bo na tych prze-
chadzkach zwykle nie mówiła nic, ale milczała u-
śmiechniona, z oczami, które bądź to z powodu kun-

9)

PANNA FELICJA.

POWIEŚĆ

PRZEZ

Walerję Marrené.

(Dalszy ciąg.)

Była chwila ciszy, przez minutę Felicia zdawała
się pogrzebiona. Teraz może rozumiała przyczyny
niepowodzeń brata; rozumiała ulaczego inni mieli
przed nim pierwszeństwo. I cóż ztąd jednak, cóż
z tego że rozumiała, pomóż mu nie była w stanie.

— Więc cóż tu począć — zawołała znowu, zapo-
minając o tem, że zwierza się tym sposobem za-
pełnia.

— Nie ma rady! trzeba, trzeba koniecznie jeśli
chcecie coś uzyskać — mówiła panna Kordulka, ro-
biąc giest wymowny. — Inaczej pan Adolf dziesięć lat
aplikować będzie.

Jak gdyby łuski opadły jej z powiek, Felicia
przejrzała jasno; wiedziała, że panna Kordulka
miała słusność, że tak będzie niezawodnie. I w tem
położeniu nie była w stanie nic uczynić. A jednak
czuła że coś czynić musi.

— Ile? co? jak? — zapytała, składając ręce
przed starą panną.

Ta jednak tego nie wiedziała dokładnie, powtó-
rzyła tylko swój giest wymowny.

— Coś dać, ale dać trzeba.
Stara panna mówiła jeszcze coś długo, Felicia

go nie dał zasnąć królowi Hiszpańskiemu Alfonso-
wi. W ubiegły czwartek wstał on z łóżka i w to-
warzystwie jednego adjutanta udał się o godzinie
siódmej bez żadnych oznak swej monarszej godności
na dworzec. Tu osobiście kupił dwa bilety pierwszej
klasy i wsiadł do zwyczajnego wagonu. Dopiero
w ostatniej chwili naczelnik stacji poznał króla i
prosił go o przyjęcie wagonu galowego, czemu król
wszakże odmówił. Pociąg pędził do pięknego
Aranjuez, miasteczka liczącego 9,000 mieszkańców,
w którym 70 osób wymiera dziennie na cholere. W
pałacu pozostawił król dwa listy: do królowej i pre-
zesa ministrów Cánovasa, pozwalając na otwarcie
ich dopiero o godzinie dziewiątej.

Przybywszy do Aranjuez, zwiedził szpitale woj-
skowe i cywilne, rozpytywał się lekarzy i stróżów
szpitalnych o szczegóły klęski i kazał hojnie rozda-
wać pieniądze. Gdy w kortezach dowiedziano się,
że król wyjechał na miejsce katastrofy, zamknięto
niezwłocznie posiedzenie z okrzykami: „niech ży-
je!” O godzinie piątej po południu cały Madryt wy-
legnął na dworzec dla powitania szlachetnego i
dzielnego monarchy, którego jednak na dworcu nie
zaniebano poddać należytej dezynfekcji.

Br. Z.

Wystawa

Maszyny.

Na wszystkich wystawach, a widzieć ich sporo
już w życiu mieliśmy sposobność, lwia część miej-
sca zajmuje dział maszyn i motorów, zastępujących
w przemyśle pracę milionów ludzi i umożliwiają-
cych wykonanie w jednej chwili tego, na co ongi
lata całe się poświęcało, lub też pozwalających z ma-
łym stosunkowo trudem wykonać to, o co niegdy po-
kusić się nawet nie śmiano.

Nasza wystawa również od reguły ogólnej nie od-
stąpiła. Olbrzymie te siły i rozmiary zajęły wiel-
kie przestrzenie na placu Ujazdowskim, a niektóre
z nich popisują się nawet pracą swoją.

Charakterystyczne cechy wystawy warszawskiej—
chaotyczność—i na tym też dziele się odbija. I tu,
jak gdzieindziej, ład i skład dojdzie trudno, a gdzie-
kolwiek oko zwiędzającego się zwróci, wszędzie na-
potyka maszynę jakąś. Są one rozsiane po całym
placu, po wszystkich pawilonach, a porównać je
między sobą do rzędu niepodobieństw się liczy.

Przebiegniemy pojedynczo, trzymając się planu
topograficznego wystawy, ważniejsze produkcje tego
rodzaju.

Najpierw więc, poczynając od brzegu, zatrzymamy
się w pawilonie firmy Scholtze, Repphan i spółka.
Fabrykę tę znamy już oddawna, parowe jej motory
mnóstwo pracy wyrabiają w Królestwie i Cesarstwie
i potkać się z nimi można prawie każdą oglądając
fabrykę. Zalecają się one dokładnością wykoncze-
nia i wybornym działaniem. Okazów takich parę
znajdujemy na wystawie. Widzimy tu też lokomo-
bile gospodarcze, tartaki, pompy różnej wielkości i
siły i wiele innych bardzo poważnych wyrobów.
Kotłarnia tejże firmy dała dwa korpusy wyparne,
kadz zacierną. Dalej stoją prasy filtrowe dla eu-

krowni. Z odlewni przysły szyby wodne, rury
wodociągowe itp.

Postąpiwszy parę kroków, dalej znajdziemy się w
pawilonie innej potężnej firmy warszawskiej Bor-
mana, Szwe i Temler. Fabryka ta składa się z
różnych działów: kotłarnia miedziana, kotłarnia że-
lazna, kuźnia, warsztaty mechaniczne, odlewnia i
modelarnia. Historia jej datuje od 1818-go roku, a
był to wówczas mały warsztatik wyrobów miedzia-
nych, który następnie rosnąc powoli doszedł do roz-
miarów, jakie dziś przedstawia. Fabryka wystawi-
ła wszystkie aparaty niezbędne do urządzenia go-
sardini gospodarczej i kilka do większych gorzelni, a
lista zakładów tego rodzaju, które fabryka w apa-
raty zaopatrzyła w ciągu ostatnich lat dziesięciu,
sięga blisko 225.

Przechodząc tylko przez otwarte drzwi, wstępuje-
my pomiędzy okazy wystawione przez fabrykę ma-
szyn i odlewnię pod firmą Orthwein, Markowski i
Karasiński. Zobaczymy tu najpierw lokomobilę 25-kon-
ną, systemu Compound najekonomiczniejszego z
dotychczas znanych pod względem zużycia pary.
Lokomobila ta pracuje na wystawie i dostarcza siły
do warsztatów tkackich w obocznym pawilonie p.
Poznańskiego z Łodzi ustawionych. Dalej znaj-
dziemy maszyny parowe rozmaitej wielkości i siły
od 4 do 40-tu koni. Do maszyn większych zasto-
sowaną tu jest nowa ekspansja zmienna za po-
mocą regulatora, pomysłu inżyniera p. Horoszkiewi-
cza. Obok stoją dwa tartaki, z których jeden z ru-
chem górnym—nowej konstrukcji, posiada automa-
tyczne i pewne posuwanie kłoców.

Dalej jeszcze obejrzymy pompy rotacyjne bardzo
prostej konstrukcji bez kłap i wentyli, używane do
pompowania wody lub w cukrowniach soków—na
znaczną wysokość, jak to widzimy na samej wysta-
wie, gdzie jedna z tych pomp jest czynna. Z apar-
atów cukrowniczych stoi tu odśrodkowiec, prasa fil-
trowa, pompy itp. Z działu odlewów widzimy isto-
tnie piękne okazy. Pośród innych odznaczają się
okazy twardego żelaza (*hartugss*) dowodzące, że i te-
go rodzaju wyrób przestał być sekretem zagranicy.

Kiedysmy już wspomnieli wyżej o p. Poznańskim
cofinijmy się do jego pawilonu tuż obok się znajdu-
jącego dla obejrzenia wyrabianych w specjalnej je-
go fabryce przy przędzalni—warsztatów tkackich.
Jest to jedyna tego rodzaju fabryka w kraju i w Ce-
sarstwie, dotąd jednak produkuje tylko na własny u-
żytek i wyrabia takich warsztatów do 500 rocznie.
Jakież więc muszą być rozmiary fabrykacji tych za-
kładów, jeżeli założenie osobnej fabryki warsztatów
tkackich i zużywanie jej produkcji na własne po-
trzeby mogło się opłacić i stanowić postęp ekono-
miczny?... Warsztaty te funkcjonują na wystawie i
gromadzą koło siebie mnóstwo ciekawych.

Nieopodal spotykamy się z przeróżnymi i bardzo
licznymi wyrobami zakładów przemysłowych akcyj-
nego towarzystwa pod firmą Lilpop, Rau i Loewen-
stein. Zakłady te nadto są znane, abyśmy się o nich
obszerniej rozpisywać potrzebowali. Przedstawione
okazy, poczynawszy od plugów, broni i innych narzędzi
rolniczych i gospodarskich, do aparatów gorzel-
nych i cukrowniczych, lokomobil i palenisk szwejs-
owanych; od ławek ogrodowych aż do olbrzymich

hall, których wzorem jest sam pawilon firmy; od
wózków i taczek aż do tramwajów i wagonów kole-
jowych—ocenione są już oddawna i nie potrzebują
nowych komentarzy.

Do popisu też stanęła obok młoda czterolatką, fa-
bryka pp. Rudnickiego i Kuczyńskiego. Wyroby tej
fabryki odczuwają na sobie źródło, w którym spe-
cjalność swą czerpali jej założyciele. Są one wzoro-
wane na przemyśle żelaznym belgijskim, trzymają-
cym co do konstrukcji swych środków pomiędzy cięż-
kim i solidnym angielskim a lekkim i śmiałym
francuskim. Widzimy tu najpierw trzy aparaty
(*triple effet*) dla cukrowni Młodzieszyn przeznaczone
odznaczające się zastosowaniem nowego, ekono-
micznego sposobu zużycia pary, a zatem i paliwa, przy
przewidzeniu i wprowadzeniu wszelkich możliwych
środków, zapobiegających zanieczyszczeniu rewell
przewodnich.

Dalej zwraca uwagę kocioł systemu „Cornval”
spiralny, tak nazwany z powodu, iż blachy na ze-
wnątrz zakładane są spiralnie, co nadaje kotłowi wy-
trzymałość. Jest on opatrzony rurą płomienną szwejsowa-
ną z jednej sztuki. Nowością jest także lokomobi-
la 12-konca systemu Claytona, w której zwalczona
została trudność złączenia części kufrowej kotła
z cylindryczną. Obok kociołek stojący z maszyną
parową 4-konną systemu Fielda—ze ścianą prze-
grzewalną metalową, co powiększa powierzchnię o-
grzewalną kotła. Nie można też pominąć aparatów
gorzelnianych. Tu też widzimy wozy asfaltowe ty-
pu paryskiego, które już zastosował w swem przed-
siębiorstwie asfaltowym p. Sporny. Fabryka, jak
widzimy, rozwija u siebie dział narzędzi rolniczych,
a między innymi buduje wyborne plugi Sacka Ci-
chowskiego, kultywatory Kunkego i Szwartza i wie-
le innych maszyn do użytku gospodarczego. Dawna
walka pomiędzy plugami Sacka oryginalnymi i wy-
robami krajowego godna byłaby rozstrzygnięcia za
pomocą konkursu, na który naprosto czekaliśmy.
Wszystko to świadczy o bardzo żywej i szerokiej
działalności młodej fabryki.

Z przyjemnością też obejrzymy po drodze apar-
aty gorzelnicze najnowszego systemu, rury miedziane
i odlewy mosiężne, wystawione przez fabrykę braci
Waliszewskich.

Jeszcze kotły, roboty z blachy szwejsowanej i
konstrukcje żelazne przedstawiła w osobnym pawi-
lonie fabryka kotłów w Sielcach pod Sosnowicami,
niedawno przez pp. Fitner i Gamper założona.

W następnym artykule pomówimy o innych je-
szcze wyrobach tego rodzaju

J. W.

Z placu wystawy.

W dniu wczorajszym z powodu... spóźnienia w
kasjerów na stanowiska, do godziny dziesiątej zran-
kasy były zamknięte.

Publiczność czekała albo... odchodziła z niczem.

Wystawę zwiedziło przeszło 18,000 osób.
Nad wieczorem w pawilonach był natłok taki ja-

sztownego podmalowania, bądź podniecenia chwili—
błyszczały dziwnie.

Brała które z dzieci naprzód, bo tak wypadło,
a potem, że nigdy w życiu nie umiała sobie radzić
sama, że lekka się, by jej nie przejechało, nie po-
tracono. Dlaczego chodziła na owe spacery wśród tłu-
mu? Jakie myśli czy marzenia gościły wówczas w
jej duszy? To zapewne było tajemnicą dla niej sa-
mej. Zrywała się jak chory z łoża boleści, czuła
budzące się nagle dawne żądze i pragnienia. Ale
żądze i pragnienia były bezsilne.

Daremnie chciała wyobrazić sobie, iż jest znowu
piękna, szczęśliwa kobieta, jaką była dawniej. Zlu-
dzenie to trwać nie mogło. Po kilku godzinach po-
wracała do domu wyczerpana i znudzona. Zdejmowa-
ła z rodzajem niecierpliwości ubranie odświętne i w
ciemnym szlafrocisku kładła się znowu na kanapie
z papierosem w ustach. Tylko twarz jej, gdy się na
nią patrzyło bez wcali, czyniła wrażenie maski i
raziła dziwnie wśród ubożego otoczenia.

Powróciwszy z takich wycieczek, pani Słońska
była drażliwsza niż zwykle, a za każdym kłębem
dymu, wydobywało się z jej piersi westchnienie.
Później uspakajała się stopniowo, wpadała w zwy-
klą apatię, aż znowu zbierały się w niej nowe siły,
nowe pragnienia—i znowu wybuchały podobnym
paroksyzmem.

Dnia tego, korzystając z nieobecności córki, która,
ile razy matka dobywała swoje słoiki i pedzelki,
wzruszała ramionami, z wszelką swobodą umalowała
sobie twarz i trzeba przyznać, robotę tę deprowa-
dziła do pewnego artyzmu.

Kiedy Felicia powróciła, delikatne rumieńce lek-
ko przysypane pudrem, zastąpiły zwykłą żółtawą

bladość jej cery. Dwa regularne łuki brwi ciemnych
zataczały się nad oczami, usta powleczone karmi-
nem wraz z barwą młodości przybrały stosowny u-
śmiech, ów uśmiech bezmyślny, którego nie wy-
kształciło życie. A gdy włożyła czarny aksamitny
kapelus, co rok starannie przerabiany, pomimo iż
każdej zimy służył zaledwie kilka razy i upięła na
nim czarną koronkową wcalkę, to trzeba było przy-
znać, iż strój i sztuka cudów dokazać mogą, bo wy-
glądała przynajmniej o dwadzieścia lat młodszą niż
codziennie.

Przeglądała się też w zwierciadélku stojącym na
komodzie z widocznym zadowoleniem, zawiązując
w kokieterijny węzeł wstążki od kapelusza.

— Dobrze, żeś wróciła — odezwiała się, widząc
wchodzącą córkę — śliczny czas, miałam przejść się
trochę...

Mówiąc to, nie spojrzała wcale na twarz Felicji,
nie dostrzegła jej zafasowanego wyrazu, była jedy-
nie zajęta sobą.

Felicia nie nie odpowiedziała, było jej wszystko
jedno iść z matką, czy zostać w mieszkaniu, skoro
czuła się zupełnie bezsilną wobec okoliczności. Sia-
dła w milczeniu na pierwszym krześle koło drzwi,
czekając niecierpliwie aż matka się ubierze. Pani
Słońska zaś z drobiazgową akuracnością ludzi, któ-
rzy spieszyć się nie potrzebują, dla których czas nie
ma wartości żadnej, a godziny są obojętne, kładła
syberyjskie okrycie starannie oczyszczone i strzepe-
wała z niego mikroskopijne pyłki, jakie jeszcze do-
strzedz zdołała, przyczepione do materiału.

Uczyniwszy to, dopiero wyjęła z pudełka kołnier
i żarżawek tumakowy, wcale dobrze zachowane,
z których rozeszła się mocna woń piżma. Kołnier

zapięła, wsunęła z przyjemnością ręce w żarżawek,
podbiły fioletowym atłasem, lubując się nawet przez
rękawiczkę miękkiem dotknięciem materji. I tak u-
strojona, obejrzawszy się raz jeszcze ze wszystkich
stron, o ile na to pozwalały rozmiary tualetowego
lusterka, rzuciła na córkę okiem pełnym tryumfu i
załości razem, jakby chciała mówić: „A co jak
świetnie wyglądam jeszcze? Czy nie jestem stwo-
rzona do wszystkich zbytków życia, których mi
brakuje?”

Widocznie także, wraz z odświeżnym strojem i
sztucznym odmłodzeniem twarzy, myśli jej a nawet
ciało nabierało rzeźwości. Wyprostowała się, a
przez to zdawała się wyższą niż zwyczajnie; krok jej
stał się elastyczny tak dalece, iż nie nie zdradzało
w niej istotnego wieku.

Ubrawszy się już zupełnie, zwróciła dopiero uwa-
gę na Felicję i doznała rzeczywistej przykrości, z
powodu, iż tualeta córki, jakkolwiek czysta i przy-
zwoita, nie mogła iść w porównanie z jej własną.
Felicia była cała czarno ubrana, gdy tymczasem
fioletowe wstążki i upięcie kapelusza oraz fioleto-
wa podszewka żarżawka, nadawała coś strojnego
ubiorowi matki.

Pani Słońska dnia tego, może dzięki właśnie te-
mu ubiorowi, była w wybornym humorze, podeszła
więc do Felicji i spojrzała na nią z czułością.

— Poczekaj, Felutko — wyrzekła — jak wygram
na loterii...

Wyraz ten: loterja, podrażnił Felicję, szczególnie
w chwili, kiedy tak ciężka troska leżała jej na głowie...

— Niech też mama raz da pokój z tą loterją —
odparła szorstko. (Dalszy ciąg nastąpi.)

ki bywał zaledwie w pierwszych dniach po otwarciu wystawy.

W dniu wczorajszym, wobec szalenie napelnionych trybun, został wypełniony program gonitw konkursowych na placu popisowym.

Zabawę rozpoczęto wypuszczeniem balonu, który w jednej chwili wzniósł się wysoko i znikł za dachem szpitala ujazdowskiego.

Do wyścigu płaskiego dla koni nietrenowanych stanęli pp. Krauze na „Lordzie” i Komierowski na „Notabene”.

W trzechkrotnym biegu dokoła placu wygrał pierwszy, za co otrzymał medal złoty na rzeźbionej tacy drewnianej.

Do gonitwy na welocypedach stanęło trzech amatorów—anonimów.

Przejechali oni trzy razy plac dokoła w minut 11 sekund 15.

Zwycięzca otrzymał medal srebrny.

Do wyścigu klusem (4 razy dokoła) stanęli u startu pp. Hoppenfeld, Rymkiewicz, Polakiewicz i mały Jung na kucyku.

Pierwszą nagrodę otrzymał p. K. (medal złoty), drugą p. R. (medal srebrny).

Do wyścigu welocypedowego (4 koła) stanęli w barwach dżokejskich pp. Służewski na krajowym welocypedzie Gostyńskiego i Kindler.

Przebyli oni 2,600 metrów w min. 10. sek. 15.

Nagrody przypadły w udziale p. Służewskiemu (złoty medal mniejszy), zaś p. K. (medal srebrny większy).

Do „steeple chase” z 14-tu przeszkodami stawili się pp. Krauze na „Wadiumie” i Komierowski na „Gizo”.

Wygrał p. Kom. medal złoty pamiątkowy z wystawy.

Najbardziej interesujący wyścig welocypedowy porostawiono na zakończenie.

Wyjechało trzech wytrawnych jeźdźców, jak zresztą przysłało, ze względu na forsowną jazdę i wielką odległość (6 razy do koła=3,900 metrów).

Ruszyli w barwach niebieskiej p. Doleżał, czarnej p. Szule i czerwonej p. Dutkiewicz.

Po upływie min. 14 sek. 40, pierwszy przybył do mety Doleżał, drugi p. Szule; obaj otrzymali medale, pierwszy złoty większy na tacy, drugi złoty mniejszy.

Nad program odbyli wyścig klusem 3 razy dokoła placu pp. Hoppenfeld i Rymkiewicz.

Wygrał pierwszy.

Komitet zachęcony wczorajszym powodzeniem, w ciągu bieżącego tygodnia urządzi szereg ciekawych wyścigów i popisów.

Udział przyjmą panowie-jeźdźcy—welocypedyści i właścianie.

Słychać, iż na dochód Towarzystwa dobroczynności został przeznaczony wpływ z biletów wejścia w piątek.

We wczorajszej wzmiance naszej o statuetce z brązu, portecie hr. T., wykonanej w fabryce p. Norblina i s-ki, wkradła się pomyłka.

Model statuetki został zrobiony według wskazówek męża, nie zaś zięcia zmarłej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Nowa ustawa kolejowa nadaje pasażerom prawo żądania zwrotu uiszczonych zapłaty, jeżeli odjazd albo przyjazd został opóźniony. Pasażer, usunięty z pociągu bezprawnie, może na drodze cywilnej poszukiwać pokrycia straty, albo może też żądać od kolei podwójnej ceny za jazdę. Za nieprawne odmówienie przyjęcia frachtu płaci kolej wysyłającemu za każde 25 pudów brutto potrójne wynagrodzenie wóznicy ciężarowego, wysyłający może wszakże, gdy nie jest zadowolony z tego wynagrodzenia, wystąpić ze skargą przeciw kolei. Za naruszenie kolejnego wysyłania towarów, musi kolej wypłacić odstawy pięciokrotną należność przypadającą tytułem składowego. Za opóźnioną dostawę towarów kolej winna nisieć za każdy dzień 5% opłaty transportowej, nawet wówczas, gdy spóźnienie nikomu nie przyniosło szkody. Ogólna suma wynagrodzenia za szkody nie może przekraczać zapłaty za transport. Jeżeli kolej w ciągu miesiąca nie zaspokoi tych rozmaitych bonifikacji, to zmuszoną być może zapłacić później także i procenta od dnia, w którym wniesione zostało żądanie.

= Dzienniki petersburskie podają pogłoskę, iż zarządy pocztowe i telegraficzne w Królestwie Polskim ulegną nowej reformie. Zamiast dotychczasowych czterech zarządów pocztowych mają powstać dwa okręgi pocztowo-telegraficzne: warszawski i lubelski.

= W miasteczku Stawiszczach, w gubernji kijowskiej, powiatu taraszczańskiego, odbywał się będzie dnia 6-go października doroczna sprzedaż koni ras szlachetnych ze stad hr. Branickiego i p. Rakowskiego.

= Gimnazjum w Siedlcach ukończyli w r. b. i otrzymali świadectwa dojrzałości następujący uczniowie: Antoni Białobrzski, Kazimierz Cegliński (medal złoty), Aleksander Gutmann, Leon Hajdukowski, Czesław Kleczeński, Bogusław Kraszkiewicz, Djonizy Korsak, Józef Korsak, Bohdan Korybut-Daszkiewicz, Bolesław Łuck, Władysław Motyczynski, Marjan Oleszkiewicz, Bolesław Przyłuski, Feliks Rabek, Jakób Rosenblum, Albin Suchodolski, Jan Szaniawski (medal złoty), Karol Wierzejski i Stefan Zakrzewski.

= Dnia 12-go b. m. kończy się ostateczny termin wymiany w kasach gubernjalnych Królestwa Polskiego starych stempli i marek stemplowych dawniejszych, począwszy od ceny 15 k. do 150 rs., na nowe stemple i marki ustanowione dla Cesarstwa, a wprowadzone przed kilku miesiącami do Królestwa Polskiego. W zamian za przedstawione stare stemple można żądać nowych na wszelką cenę, w stosunku ogólnej wartości, albo za sumę wyższą z dopłatą w gotówce. Wszelkie blankiety drukowane i litografowane, niepodarte i niewypełnione, również mogą być zamienione na nowe stemple.

= Podług przepisów obowiązujących, wszystkie ulice i place powinny być w oznaczonych godzinach, w celach sanitarnych, polewane wodą. Ponieważ jednak przepis ten niewszędzie jest przestrzegany, a mianowicie szczególnie na placach, mostach i ulicach, należących do skarbu, na co niejednokrotnie pisma tutejsze zwracały uwagę, zarząd policji odniósł się zatem gdzie należy, przedstawiając konieczność wykonywania przepisów o obowiązujących całe miasto. Zarząd komunikacji jednakże stanowczo odmówił polewania mostu na Wiśle i całej ulicy Aleksandrowskiej, wskutek czego p. oberpolicmajster odniósł się do władzy wyższej z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, które w wysokim stopniu do uzdrowotnienia całej dzielnicy miasta jest potrzebne.

= W ciągu ubiegłego tygodnia władza policyjna skonfiskowała u rozmaitych przekupniów: 30 funtów ryb zepsutych, 144½ funtów mięsa gnijącego, 2 wiadra i 53½ garncy różnego rodzaju podrobionego mleka, 20 zgniłych pomarańcz, 34 zgniłych cytryn i 10 jajek zepsutych.

= W tych dniach w cyrkule VIII blacharz S., spadając ze schodów wskutek popehnięcia, tak silnie się potłukł, iż pomimo natychmiastowego ratunku w dwa dni później zmarł w szpitalu starozakonnych. Na żądanie rodziny p. oberpolicmajster polecił wyprowadzić śledztwo sądowe.

= Na nowej stacji telegraficznej centralnej w pałacu brühlowskim przystąpiono do ustawiania aparatów telegraficznych. Prawdopodobnie w końcu tego tygodnia stacja będzie gotowa do użytku publicznego. Z chwilą otwarcia stacji zacznie też działać służba telefonograficzna dla wymiany z główną stacją telegraficzną przez telefon wszelkich depesz, tak w komunikacji wewnętrznej, jak i zagranicznej.

= Pojutrze, o godzinie 12 ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę w r. p. dla magistratu drzewa sosnowego, węgla kamiennych i drzewnych wartości ogólnej około 4,000 rs.

= Z powodu zbliżającego się terminu ogólnego zebrania członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury”, zarząd spółki przyjmuje marki zwrotne, mające służyć za normę do ustanowienia dywidendy.

= W środę dnia 8-go b. m. o godzinie 11-oj rano w sali zebrań Towarzystwa popierania przemysłu i handlu (ulica Ordynacka nr 2) odbywał się będzie dyskusja nad kwestją rozpowszechnienia w Cesarstwie wiadomości o zakładach przemysłowych krajowych oraz o produkcji tychże zakładów, jakoteż o cenach produktów miejscowych, kosztach przewozu, warunkach tranzakcji i t. p.

= W ubiegłą sobotę powrócił do Warszawy ekspedycjant z p. Gorbunowem, nowomianowanym inspektorem dróg żelaznych w Królestwie Polskim. Pan G. w towarzystwie dyrektora i naczelników oddziałów zwiedzał kolej terespolską.

= Dr Braun wybrany został w miejsce ustępującego dra Portnera, podskarbinem Towarzystwa lekarskiego.

= Z literatury.

* Kłosa w ostatnim numerze swoim pomieściły rysunki pożaru Grodna, zdjęte na miejscu przez p. Czesława Jankowskiego.

Numer ten mieści również piękny wiersz p. Podwsockiego p. t. „Bramy wieczności”.

U bram tych staje Wiktor Hugo, pogrzebany w Panteonie.

* Wychodzący we Lwowie dwutygodnik *Ognisko domowe*, po śmierci wydawcy księgarza Łukaszevicza, przeszedł na własność wspólną prof. dra Ciesielskiego i znanego literata Br. Zamorskiego.

* Powieść Sahi-beja (Wacława Koszczyca) p. n. „Wybrańcy losu” została przetłumaczona na język rumuński p. t. „*Alesi sortei*”.

Jest to pierwsza niezawodnie powieść, którą wprost z oryginału polskiego literaturze rumuńskiej przyswojono, jeżeli nie w ogóle pierwszy większych rozmiarów utwór literacki, który się doczekał przekładu z języka naszego na rumuński.

* Zbiorek nowelli p. Snieżko-Zapolskiej p. t. „*Akwarelle*” znalazł tłumacza na język rosyjski.

= Z teatru i muzyki.

* Na wczorajszym przedstawieniu w Łazienkach, po raz pierwszy wprowadzono zostało oświetlenie elektryczne, dodające niezmiernie wiele uroku podobnym widowiskom.

Aparat w tym celu umieszczono po za publicznością, na najwyższej kondygnacji amfiteatru, baterję zaś w tak zwanych dawnych kasach.

* Wczorajsze przedstawienie w Łazienkach zostało przerwane w połowie z powodu silnego deszczu, który narazie był przyczyną wypadku na scenie.

Jedna z tancerek corps de baletu, p. Komarówna, skutkiem poślizgnięcia się na mokrej scenie, uległa bolesnemu stłuczeniu nogi.

* Dzisiaj w teatrze Letnim dawno nieśpiewana opera Bizeta „Carmen”, z panną Hermanówną w roli tytułowej; jutro „Djoniza”.

W teatrze Nowym dzisiaj „Dwużeniec”, jutro debiut p. Kazimierza Filleborna w „Pięknej Helenie”.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego rozpoczęły się próby z opery „Żydówka” z p. Kamińskim.

* Panna Marja Wisnowska w dniu onegdajszym powróciła ze Lwowa z gościnnymi występami, o których niepospolitem powodzeniu tylorotnie donosiliśmy.

* Pani Friderici-Jakowica w dniu dzisiejszym opuściła Warszawę, udając się za granicę.

W myśl zawartego z dyrekcją naszych teatrów kontraktu, pani Friderici-Jakowica powróci do Warszawy w końcu sierpnia.

* Pan Stanisław Barcewicz wyjechał na czas pewien do Moskwy.

= Jubileusz.

W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczorem gro-no przedstawiciele naszego piśmiennictwa i literatury zbiera się u czcigodnego Jana Kantego Gregorowicza, celem złożenia mu życzeń jubileuszowych, których dotąd z powodu słabości zdrowia przyjąć nie mógł.

Obok starszych stawia się do apelu i dzieci z wieńcami i deklamacją.

Zebrani wręczą jubilatowi odpowiedni podarunek.

= Jednodniówka.

Jak zwykle bywa przy podobnych wydawnictwach, drukarnie rozebrały pomiędzy siebie robotę i ofiarowały się wykonać bezpłatnie jednodniówkę „Dla pogorzelców”.

Jeden arkusz formatu *Biesiady literackiej* dostarczy drukarnia Lewentala, drugi oficyna braci Jeżyńskich, na trzeci złożą się zakłady Sikorskiego i Noskowskiego, ogłoszenia wydrukują Orgelbrand.

Całość ma obejmować 48 str. druku z winietą tytułową Gersona i jednym tylko drzeworytem, wykonanym podług rysunku Andriollego.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł były współpracownik pisma naszego ś. p. Stanisław Tomaszewski.

Urodzony w r. 1846-ym, pierwsze nauki odebrał w zakładzie prywatnym u Benniego, utrzymywanym w Tomaszowie, następnie na pensjonacie p. Jurkiewicza.

Po ukończeniu szkół realnych tutejszych bawił czas jakiś za granicą dla studjów.

Kurs Carrier’a w Mnichowie był dlań główną po- nętą i tam też udał się na czas dłuższy.

Stosunki z miejscowym żywiołem artystycznym zwróciły gust jego na niwę estetyczną, na której bardzo był czynnym.

Jego sprawozdania ze sztuki polskiej drukował nasz *Kurjer*, *Niwa* i *Opiekun*.

Kilka recenzji zamieścił po francusku w czasopi-smach belgijskich.

Tomaszewski, prócz prac oryginalnych, zajmował się także tłumaczeniami; przełożył między inne-mi „Cechy charakterystyczne filozofii i jej znaczenie” Struvego (1875), „O inteligencji” Taine’a (1873).

W późniejszym czasie pisywał wiele do *Przewo-dnika* i do tutejszego *Echa* z czasów redakcji Sarneckiego.

W roku 1879 ym przeniósł się do Pragi czeskiej, gdzie pracował nad pomologią i wiele się przyczyniał do rozbudzenia zbiorowego życia pomiędzy bawiacami tam polakami.

Uwagi swoje w zakresie tej specjalności drukował w dziennikach galicyjskich.

Kilka prac jego wyszło także w ilustracjach nasyżach.

Wróciwszy do kraju, założył ogród kwiatowy w Kielcach do wspólki z Zweigbaumem.

Na krótko przed zgonem wszedł w związki małżeńskie z córką b. dyr. kom. ośw. Krzywickiego.

Zmarł na wst. po parudniowych cierpieniach.

Zostało w jego tece kilka prac wykończonych, które podobno znajdują pomieszczenie w pismach czasowych.

= Ze sfer handlowych.

W ostatnich dniach znowu przybyło kilku kupców z Cesarstwa dla poczynienia rozlicznych zakupów.

Kupcy najpierw obejrżeli wystawę, potem dopiero porobili zamówienia.

Reprezentant jednej z większych fabryk wyrobów cukierkowych w Moskwie zakupuje wyroby potrzebne z metalu i brązu, regulując rachunki gotowizną.

= Jeszcze jeden.

Na Krakowskim-Przedmieściu powstał jeszcze jeden kantor bankierski.

Czy nie zawiele tego dobrego w ogólności, a w szczególności na tej ulicy?

= Dla ochłody.

Tegoroczne upały powołały do życia nowy przemysł uliczny.

W uboższych mianowicie dzielnicach miejskich pojawili się roznosiciele taniej lemoniady i wody z lodem.

O tej ostatniej, byle naczynie było czyste, co nie zawsze miewa miejsce, nie da się tak dalece nie zło go powiedzieć, natomiast lemoniada, roznoszona w kubki lub konewce drewnianej, zawdzięcza swoją nazwę chyba kilku pływającym, dobrze już sfatygowanym plasterkom cytryny, w istocie bowiem rzeczy kwaśny jej smak jest wynikiem octu.

Używanie zaś octu, zwłaszcza niegotowanego, powoduje groźne zaburzenia w trawieniu.

= Na Saską Kępe.

Dzięki sprzyjającej pogodzie w dniu wczorajszym Saską Kępe zwiedzały tłumy.

Statki p. Fajansa i „Mazur” krążyły po Wiśle w krótkich odstępach naładowane aż po brzegi publicznością, żądną powietrza i rozrywki.

Za to przewoźnicy nie cieszyli się powodzeniem. Spacerowicze przenosili parę nad wioślo.

= Ulewa.

Polowa mieszkańców naszego miasta opowiada dzisiaj drugiej połowie, w jaki sposób przeżyła dzień wczorajszy, mokra zakończony katastrofą...

Początki złego były, jak zwykle, bardzo miłe.

Słońce nie dopiekało zbyt mocno, a chociaż niebo nie było niepokalanie czyste, zdawało się jednak, iż żaden nagły przewrót nie nastąpi w przyrodzie.

Kto mógł zatem wyruszyć „pod gołe niebo” i gdziekolwiek skrawek błękitny dojrzeć się dawał przez zakurzone liście drzew, wszędzie pełno było rozochoconych dzieci Warszawy.

W małych gromadkach, które razem wzięte złożyły tłum wielotysięczny, wyruszone za rogatki, pociągami spacerowemi, dorożkami, wszelkimi możebnymi środkami lokomocyjnymi i najmniej kosztownym a najstarożytniejszym systemem komunikacyjnym — *per pedes*.

W obrębie miasta wszystkie miejsca dla publiczności dostępne a o świeże powietrze słusznie lub niesłusznie podejrzwane, roily się od gości.

Do uroczych Łazienek przedstawienie teatralne na wyspie ściągnęło tyle widzów ile miejsc starczyło i daleko więcej spacerujących.

W innych teatrach i teatrzykach, oraz w ogrodach i ogródkach było pełno.

Niczem niezmaczona uciecha trwała do dziesiątej.

W kilka minut potem zaczęło „kropić”, optymiści jednakże uspakajali spłoszonych zapowiedzią, że to „przejdzie”.

Jakoż deszcz drobny wkrótce „przeszedł” i zmienił się w ulewę w pełnym rynsztunku i ze wszystkimi szyskanami.

Stało się to wówczas, gdy na wyspie w Łazienkach rozpoczynano balet mający zakończyć przedstawienie, gdy pociągi spacerowe powrotne dojeżdżały do miasta lub tylko co pasażerów powysadzały na dworce, gdy przedstawienia teatralne i teatrzykowe trwały jeszcze w najlepsze, jednym słowem wówczas, gdy miano na widoku jeszcze godzinę miłej i spokojnej zabawy lub przechadzki.

Upusty niebieskie, nie troszcząc się o losy i o odsieź wyświątconionych mieszkańców ziemi, do-

starczyły strumieniami ożywczego nektaru, którego nikt nie był spragniony...

Dorożkarze tali się bohaterami chwili, panami sytuacji stać się jednak nie mogli, bo ich na to było za mało...

Kto się dostał do dorożki i nią do domu, może się dziś zaliczać do wybrańców losu.

Większość kryła się i lokowała gdzie mogła...

Statystyka zanotuje zapewne, że od niepamiętnych czasów tak znaczna liczba mieszkańców obojej płci i wszelkiego wieku w naszym mieście nie przepędziła nocy po za domem.

Nawet arkady i garderoby teatru na wyspie służyły zropaczonym za miejsce noclegu.

W mieście, jak zwykle, nie licząc pomniejszych potoków, powstały wielkie rzeki Królewska i Mazowiecka, które połączywszy swe nurty, zlewały je wspólnie do oceanu na Krakowskim-Przedmieściu.

O godz. wpół do drugiej w nocy wysłaliśmy na miasto reportera, jak Noe z arki, gołębia.

Wrócił dopiero około trzeciej, niosąc jako trofeum jakąś strasznie zdefigurowaną... turniurę, która płynęła z biegiem wód, aż wreszcie na mieliźnie ośladła.

I poznaliśmy, że wody z wierzchu ziemi opadły...

= Zapalki „zdrowia”.

Przewidywania nasze spełniły się...

Oprócz kaszy zdrowia i piwa zdrowia, ukazały się już zapalki „zdrowia”.

Obecnie należy już oczekiwać... pistoletów „zdrowia”...

= Z wielkiej chmury...

Pasażerowie powracający wczoraj wieczorem pociągiem spacerowym kolei terespolskiej, niemile zdziwieni zostali trzykrotnym sygnałem świstawki z lokomotywy.

Stało się to tuż za przystankiem w Rembertowie. Świadomi rzeczy, wiedzący, że sygnał ten oznacza rozkaz użycia hamulców i używany bywa w razach nadzwyczajnych, kiedy idzie o zatrzymanie pociągu, poczęli niespokojnie wyglądać oknami.

Po chwili pociąg stanął. Jadący naturalnie uspokoił się zupełnie, gdyż o niebezpieczeństwie nie mogło już być mowy.

Za to obudziła się ciekawość, jaki był powód zatrzymania pociągu.

Dwaj jacyś jegomoście, czy będący pod dobrą datą, czy też niemający za co kupić biletów, siedli na buforach ostatniego wagonu i w ten sposób zamierzili dojechać do Warszawy.

Na szczęście dostrzegł ich naczelnik stacji, wówczas kiedy długi pociąg w dość już przyspieszonym biegu opuszczał stację i na jego to znak pociąg został zatrzymany.

Zatrzymano też podobno i dwóch oryginalnych turystów.

= Tabor cygański.

Za rogatkami grochowskimi rozbił szalasy swoje tabor cyganów węgierskich.

Tabor składa się z przeszło 200 osób, oraz 20-tu bryk.

Nawpół nagie dzieciaki w najrozmaitszy sposób starają się wyludzać datki od znajdujących się tam letników, oraz przyjeżdżających do nich gości.

Praktyki kabalarskie mają także olbrzymie powodzenie.

Zbytecznem byłoby dodawać, że przytrafiające się kradzieże głos opinii kładzie na karb cygańskiego sąsiedztwa...

= Rabuś.

Do dystrybucji przy ulicy Leszno pod nrem 47-ym, wszedł w porze wieczornej jakiś mężczyzna i zażądał paczki papierosów.

W chwili gdy właściciel sklepu odwrócił się od kontuaru nieznajomy szybko otworzył szufladę i schwytywszy pudełko z pieniędzmi, wybiegł na ulicę.

Na krzyk poszkodowanego puszczono się w pogoń za złodziejem i ujętego odstawiono do cyrkułu.

= Upadek z konia.

Pozostający w obowiązkach u państwa R., zamieszkałych przy ulicy Pięknej, stangret Leon W., jadąc konno, spadł z konia tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej 18-letnia pracownica igły panna M., zamieszkała przy ulicy Śliskiej, chcąc pozabawić się życia, zażyła sporą dawkę fosforu.

Pomimo natęymiatowej pomocy lekarskiej, życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru był zawód w miłości.

= Wypadek z ogniem.

Nocy dzisiejszej, około godziny 2-iej, w domu pod nrem 27 przy ulicy Wroniej, w sklepie wiktuałów p. Urbańskiego zapaliły się znajdujące się w znacznej ilości w szafie zapalki, a następnie szafa i drzwi.

Ogień rychło spopatrzonego siliłymi mieszkańcy przed przybyciem toporników z oddziału mirowskiego.

= Gmach szkolny.

Budowa gmachu szkoły technicznej kolei wiedeńskiej szybko postępuje.

Podług projektu, cały budynek szkolny wykoń-

czonym ma być w r. b., a do użytku szkolnego oddanym na przyszły rok szkolny.

= Rocznicą.

Straż ogniowa ochotnicza w Rawie obchodziła trzecią rocznicę swojej wielce pożytecznej działalności.

Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym członkowie straży odbyli walne zgromadzenie, na którym dokonano wyborów.

Na rok następny powołany został tenże sam zarząd, mianowicie prezes p. Grotowski i naczelnik straży p. Dulewski.

W gronie straży rawskiej istnieje kapela, która w święta i niedziele grywa na chórze kościelnym.

= Porządki miejskie.

Zarząd m. Augustowa przeznaczył 2,000 rs. na wybudowanie siedmiu nowych, naprawę czterech starych i zasypanie dwóch niepotrzebnych studzien.

W osadzie Radoszyczach, w powiecie końskim, zbudowany zostanie kosztem sumy 2,320 rs. nowy dom na szkołę początkową.

Magistrat piotrkowski wyasygnował 3,070 rs. na naprawę gmachów miejskich i rządowych.

= Z gimnazjum kieleckiego.

Dnia 26 go z. m. nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum męskim w Kielcach.

Patenta z ukończenia gimnazjum otrzymali: Włodzimierz Barteniew, Stanisław Bielnicki, Franciszek Brudzyński, Stanisław Chonowski, Alojzy Duleba, Edward Filipkowski, Józef Frank, Stanisław Grabiński, Wacław Halik, Aleksander Kossowski, Ludwik Kowalczewski, Lucjan Kowalewski, Bronisław Łącki, Leon Lichterowicz, Eugeniusz Lipski, Jan Nowiński, Mikołaj Orłowski, Edward Otto, Bronisław Piasecki, Stanisław Piatkowski, Wojciech Pisula, Tadeusz Radzikowski, Bronisław Rewoliński, Leon Rudzki, Józef Ruśkiewicz, Edward Rychłowski, Józef Sanecki, Ignacy Steliński, Władysław Szefer, Antoni Tłuchowski, Marjan Wilkoszewski, Feliks Wodzyński, Kazimierz Wojna, Paweł Zaorski i Franciszek Zaręba.

Za odznaczające postępy udzielono medal złoty Janowi Nowińskiemu, a srebrny Józefowi Ruśkiewiczowi.

Ogółem gimnazjum kieleckie ukończyło 35-ku uczniów.

= Gradobicie.

Z lubelskiego donoszą o burzy gradowej, która w powiecie janowskim poczyniła wielkie spustoszenia w majątkach i wioskach: Moniaki, Wierzbica, Kozanów, Majdan moniaski i Majdan bobowski, gdzie pod gradem zniszczonych zostało około 1,000 morgów zasiewów.

Następnie w tymże powiecie nawiedzona została gmina Kawęczyn, gdzie niepamiętny wielki grad zrównał z ziemią przeszło 300 morgów ozimin.

Wyniszczone zasiewy nie były ubezpieczone od gradobicia, a straty w przybliżeniu obliczone są na 25,000 rs.

= Pożar w Osieku.

Przed kilku dniami miasteczko Osiek, położone w powiecie sandomierskim, nawiedzone zostało pożarem, który wynikł z zabudowań gospodarskich.

W niespełna trzy godziny, ogień zniszczył zupełnie 20 domów mieszkalnych i 50 różnych budynków gospodarczych, ubezpieczonych na 12,000 rs.

Ogółem straty o wiele są większe, gdyż pastwa płomieni stało się wiele ruchomości nieubezpieczonych.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

= Zabity od pioruna.

W ubiegły piątek w pobliżu stacji Nowy Dwór kolei nadwiślańskiej piorun położył trupem właściciela i parę koni zaprzęzonych do wozu.

Idący drogą czternastoletni chłopiec w odległości kilk unastu kroków od wozu został silnie kontuzjowany.

ZE ŚWIATA.

× Od pioruna zginął w d. 2-im b. m. Władysław Szeliga Podsoński, notariusz w Kętach, liczący 45 lat wieku.

× Na kolonje letnie wysłano tego lata z Berlina staraniem komitetów 700 dzieci.

× Ks. Bismark znajduje się obecnie w Kissingen wraz z małżonką. Kuracja służy mu doskonale; książę jest w najlepszym humorze, wiele rozsyła zaproszeń i częstych używa spacerów. Kapiel o 11-iej i pół, poczem przechadzka. Kanclerz nie ustaje w pracy na chwilę; nieraz do późna w nocy otrzymuje i rozsyła korespondencję.

× Książę Bismark — co mu się rzadko zdarza — ka-

zał temi dniami podstrzyżć sobie włosy. Fryzjer Ma-

ier w Kissingen zebrał starannie drogie kosmyki! Podobno sprzedaje je anglikom za bajeczne pieniądze.

× Z okazji 300-nej rocznicy założenia uniwersytetu wrocławskiego, niedawno obchodzonej, król bawarski podarował uniwersytetowi wspaniały serwis stołowy i ze srebra złożonego. Środek serwisu przedstawia „Alma Julia”, siedzącą na tronie, gdy na czterech rogach wznoszą się posągi alegoryczne czterech fakultetów. Znajdują się na nim również portrety założyciela, odnowiciela i obecnego protektora uniwersytetu, t. j. samego króla. Piękną robotę wykonał prof. monachijski Halbreiter. Wartość serwisu oceniają na 80—100,000 marek.

× Ośmnaście wyroków śmierci wydała w ciągu miesiąca sądy przysięgłych we Francji. Wszyscy skazani dopuścili się morderstw mniej lub więcej okrutnych.

× Krawcy paryscy zdobyli się na krok śmiały i stanowczy. Oto ogłosili oni listę tych kundmanów, którzy najgorszą ich stanowią klientelę: najśmieszniej nazwiska wszystkich francuskich i obcekrayowych oszustów, którzy nigdy nie płacą, i powtórnych, którzy robią obstalunki przenoszące ich dochody i żyjąc nad stan, nie tylko siebie ale i rzemieślników, w tym wypadku krawców, rujnują; wreszcie nazwiska tych bogaczy, w których zapłaty kilkakrotnie, nie raz na drodze sądowej dopominać się trzeba. Lista taka, perjodycznie redagowana w celu ostrzeżenia kolegów przed obstalunkami tego rodzaju klienteli, rozsyłana jest z głównego biura po wszystkich krawieckich zakładach męskich i damskich. Listę podpisują najpoważniejsze firmy, z Worth'em na czele. Dzienniki paryskie rozpoczęły formalną krucjatę przeciwko śmiałym krawcom. Przewidują gruby skandal, zważywszy na to, że na rzeczowej liście figuruje wiele najgłośniejszych nazwisk.

× W Hiszpanji ludność fanatyczna nie dopuszcza lekarzów do miejscowości dotkniętych cholera, uważając epidemję za dopuszczenie boże, przeciw któremu tylko modlitwy mogą coś poradzić. Utrudnia to wielce działalność sanitarnych komitetów.

× Krewki! Książę Camporeale wsiadł temi dniami do dorożki w Palermo. Dorożkarz, nie poznawszy księcia, coś mu burknął niegrzecznie; książę przywołał go do porządku, na co swarliwy automeleon odpowiedział gradem obelg. Książę uniósł się i nie czekając długo, dał ognia z rewolweru raz i drugi raz. Pierwszy strzał powalił jednego z przechodniów, drugi trafił w ramię dorożkarza. Krewki magnat, opamiętawszy się, sam oddał się w ręce sprawiedliwości.

× Przeciw turniur, tej dziwacznej ekstrawagancji mody, wystąpili energicznie... ułicznicy. W kilku miastach niemieckich, mianowicie we Wrocławiu, Dreźnie, Frankfurtu i kilku innych, jakby na dany znak, zaczęli ułicznicy ładować na damskie turniury babki i sucharki. We Wrocławiu nie może pokazać się dama z turniurą, by w tej chwili nie znalazł się na... uzupełnieniu jej kształtów obwarzanek lub sucharek, czasem dwa i trzy, stosownie do objętości podstawy. Formalny skandal, a panowie najwyborniej się bawią. Żeby też to przyszło co podobnego na myśl naszym łobuzom! Raz przecie mielibyśmy z nich prawdziwy pożytek...

— Złożono w redakcji Kurjera Warszawskiego.

Dla studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

Beżmiennie rs. 1.

— Za kopertę poezji miejskiej warszawskiej złożoną do sprzedaży na opłatę komornego przez biednego ojca rodziny p. N. daje 2 rs. Czyby nikt nie chciał dać więcej?

— Fabryka win szampańskich George Goulet z Reims ofiarowała na rzecz kolonij letnich paręset egzemplarzy ulubionego galopa, grywanego przez orkiestrę Lewandowskiego, p. t. „Champagner-Galopp”. Skład u Gebethnera i Wolffa. Cena 50 kop. za egz.

— Pan Lucjan Wrotnowski złożył na rzecz Towarzystwa opieki nad biednymi matkami oraz ich dziećmi rs. 71 kop. 70 ofiarowane na cel dobroczynny przez p. Aniele Tripplinównę; również p. Feist przyrzekł zapatrywać bezpłatnie instytucję opieki nad biednymi matkami, we wszelkie wyroby szewcarskie, do użytku domowego potrzebne, a p. Stefan Spiess we wszelkie materiały apteczne.

Nekrologja.

† S. p. Cecylja z Wolskich **Bątkowska**, wdowa po jubilerze, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 64, zakończyła życie dnia 5-go lipca 1884 r. Pogrzebeni w smutku: córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra we wtorek, to jest dnia 7-go b. m., o godzinie 10-ej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2327

† S. p. Benedykt **Poklewski-Kozielek**, obywatel ziemski gub. wileńskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zszedł z tego świata w dniu 4-ym lipca 1885 r. w wieku lat 70. Stroskana córka i zięć zapraszają rodzinę i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym b. m., to jest we wtorek, o go-

dzinie 11-ej zrana, kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —2326—

† S. p. Władzio **Hubert**, jedyny syn Stanisława Teodora z Fachinettich małżonków Hubert, powiększył giono aniołków, przeżywszy miesiąc jeden. Pogrzebeni w smutku rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Niecałej, № 1, w dniu 7-ym lipca r. b., to jest we wtorek, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2324

† S. p. Zygmunt **Sadkowski**, synek Józefa urzędnika Banku polskiego i Anny małżonków Sadkowskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończył życie w dniu 4-m lipca r. b. przeżywszy miesiąc cztery. —787—

† W dniu 7-ym lipca, to jest we wtorek, odbędzie się wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Antoniny z Bordszów **Ehrenkreutz**, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie 9-ej zrana, na którą pozostali w ciężkim smutku rodzice i siostry zmarłej zapraszają przyjaciół i znajomych. —2323

† Podobno się Bogu dotknąć rodzinną św. pam. Józefa **Wasiewiczza**, doktora medycyny w Pultusku, nader bolesnym ciosem, zabierającym w dniu 24-ym z m. najłepszego męża i ojca. — Jakim zaś był zmarły człowiekiem najlepiej niech zaświadcza dowody uznania podczas jego pogrzebu; — osłabiając one choć w części sierocą naszą dółkę rozrzewniającą wspomnieniem zastąpić muszą nieodżałowaną jego stratę — Za tę waszą serdeczną ofiarę, czujemy się w obowiązku złożyć dziękczynienie, przedewszystkiem wam, szanowne duchowieństwo, a następnie wszystkim przyjaciołom, kolegom oraz korporacjom, wszystkich stanów i wyznań, które raczyły przyjąć udział w uroczystym akcie złożenia zwłok ś. p. Józefa do grobu. —786—

Aleksandra Wasiewicz z dziećmi.

Z Cesarstwa.

Ministerjum Salisbur widocznie usiłuje jaknajśpieszniej zawiązać na nowo i zakończyć układy prowadzone z Petersburgiem i przerwane wskutek upadku gabinetu Gladstone'a. Taką uwagą rozpoczyna swój artykuł polityczny *Now. wr.* Depesza z Londynu donosi o dłuższej konferencji posła rosyjskiego p. Staala z nowym angielskim ministrem spraw zagranicznych, która chociaż miała charakter nie zupełnie oficjalny, ale tylko półurzędowy, to przecież sam fakt, że odbyła się ona zanim jeszcze nowe ministerjum stanowczo objęło władzę dowodzi, że markiz Salisbur w programie swojej zagranicznej polityki stawia na pierwszym planie załatwienie sporu anglo-rosyjskiego. Londyńska prasa konserwatywna już od kilku dni przepowiada rychło i pomyślne ukończenie układów wszczętych dla położenia kresu położeniu rzeczy w Afganistanie, wytworzonemu jakoby przez ministerjum Gladstone'a. Temu jednak *Nowoje wremja* stanowczo zaprzecza i dowodzi, że właśnie opozycja zachowawcza zmusiła gabinet liberalny do kroków, które kwestję zaostrzyły. „Że margrabia Salisbur, mówi *Nowoje wremja*, pragnie teraz zatrzeć wszelkie ślady takiego nacisku na politykę afgańską poprzedniego ministerjum, to rzecz zupełnie naturalna. Nie ma on obecnie żadnego interesu w prowadzeniu sporu z Rosją, choćby już dlatego, że spór taki mógłby stanąć na zawadzie projektowanemu zbliżeniu z Niemcami i rozdrażniłby opinię publiczną w Anglii przeciw nowemu gabinetowi. My przecież rosjanie nie możemy zmienić naszego zapatrywania na powrót do władzy margrabiego Salisbur, dlatego tylko, że się pokwapil przystać na nasze skromne żądania w kwestji afgańskiej linii pogranicznej. Przeciwnie, będziemy mieli powód przypuszczać, że szlachetny margrabia, zniewolony przez okoliczności do takich ustępstw, będzie się starał w inny sposób powetować sobie to, co jeszcze przed niedawnym czasem nazywał trudną do naprawienia krzywdą dla interesów angielskich w Azji środkowej. Konserwatyści nie powinni spodziewać się z naszej strony zaufania. Dość dla nich będzie, jeżeli nie zwiększymy naszych żądań w kwestji afgańskiej i poprzestaniemy na różnych środkach ochronnych przeciwko wszelkim ewentualnościom, w których afgańczycy i emir Abdurachman, według wskazówek z Kalkuty, mogą odegrać rolę podstawionych prowokatorów.”

Korespondent berliński gazety *Daily News*, jak się o tem dowiadujemy z gazety *Nowoje wremja*, drogą telegraficzną donosi pierwszemu z tych pism co następuje: „Potwierdzono mi znowu zakomunikowaną już dawniej wiadomość, że poseł rosyjski w Londynie, p. Staal, nie otrzymał jeszcze od swojego rządu żadnych instrukcyj, czy ma żądać od margrabiego Salisbur objaśnień z powodu niedawnych uwag tego ostatniego o Rosji. Byłoby jednakże błędem sądzić, że rząd rosyjski zamysła pokryć tę sprawę milczeniem. Mogę owszem, na zasadzie wiarygodnych informacji zapewnić was, że w rosyjskiem ministerjum spraw zagranicznych spodziewają się jakiegos dobrowolnego oświadczenia z powodu nieprzyzwolonych wyrażań, użytych niedawno przez

dwóch kierujących członków dzisiejszego gabinetu, z okazji tychże samych układów, jakie im teraz samym prowadzić wypadło. Jeżeli się te przewidywania rządu rosyjskiego nie ziszczą, to według moich informacji, odbije się to wkrótce na dalszym toku układów anglo-rosyjskich, które w takim razie mogą nie tylko przewlec się, ale nawet zerwać zupełnie.”

Znana w literaturze rosyjskiej pani Nazarzewa ma zamiar wydać zbiorowe pismo w języku rosyjskim na dochód pogorzalców Grodna. Za pośrednictwem pism pani N. wzywa literatów rosyjskich do przyjęcia udziału w tem wydawnictwie.

Z Rewla piszą do *Petersburskich wiadomości*: „Kilka dni temu gubernator wezwał tutejszego prezydenta (magistra praw), aby korespondencja z gubernatorem i dołączane do niej protokoły posiedzeń rady miejskiej były redagowane w języku rosyjskim. Prezydent zwołał natychmiast nadzwyczajne zebranie dla naradzenia się nad tą nieprzyjemną innowacją. Do tego jednak nie doszło. W sam dzień naznaczony na zebranie rady prezydent otrzymał odezwę gubernatora, komunikującą mu decyzję wydziału spraw miejskich, według której perenzona kwestja nie wchodzi w zakres działalności, nadany radzie miejskiej.”

Z Konstantynopola, jak donosi *Nowoje wremja*, telegrafują do gazet zagranicznych, że gubernator Saloniki, według otrzymanego od Porty rozkazu, złożył konsulowi rosyjskiemu urzędową wizytę. Tegoż samego dnia konsul rewizytował gubernatora, tym więc sposobem w sposób polubowny załatwiło się wynikłe między nimi nieporozumienie z powodu domowej rewizji, dokonanej z rozkazu gubernatora u byłego dragomana konsulatu.

Z ostatniej chwili

Cesarzewicz niemiecki złożył dnia 3-go b. m. dłuższą wizytę ks. Bismarkowi, który wczoraj udał się miał na wesele swojego syna do Kröchlendorfu.

Niemiecka rada związkowa odroczyła się d. 4-go b. m. do połowy września.

Biskup paderborski wydał objaśnienie do znane-go okólnika tamtejszego wikariusza jeneralnego, w którym zastrzega się przeciw posądzeniu, jakoby w okólniku tym znajdowało się uznanie ustaw majowych. Wikariat jeneralny przyzwala klerykom katolickim aż do chwili ponownego otwarcia seminarjum duchownego w Paderbornie na odbywanie studiów uniwersyteckich z przedmiotów świeckich (historji, filozofji i literatury), jedynie wszakże dlatego, aby im umożliwić zajęcie posad duchownych zgodnie z przepisami pruskimi.

Wśród wrzawy wywołanej alarmującą wieścią o zamordowaniu Oliviera Paina w Sudanie przez arabsów wskutek naznaczenia przez anglików na jego głowę 50 f. st., nadchodzi pogłoska, że Pain żyje spokojnie w Sudanie. Sprawdzenia wszakże tej pogłoski dopiero oczekiwać należy.

Okólnik serbskiego ministra spraw wewnętrznych do prefektów zaprzecza kategorycznie pogłoskom, rozsiewanym upoczywie przez prasę opozycyjną, jakoby Austria zawarła umowę z Serbją, wymierzona przeciw Turcji, w którejby dozwolonym jest przemarsz wojsk austriackich przez Serbję ku Salonikom.

Dnia 3-go b. m. zmarło w Hiszpanji na cholera osób 648. Z tej cyfry przypada na Madryt 4 osoby, 42 na Aranjuez, 420 na Walencję, 83 na Mureję i 34 na Saragossę.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

(Otrzymane wczoraj.)

Nieśwież 5-go lipca. — Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb zwłok ś. p. ks. Leona Radziwiłła z honorami wojskowymi, w obecności niezmiernych tłumów ludu. Panujący od dłuższego czasu upał ochłodził w dniu wczorajszym deszcz obfity, połączony miejscami z gradem nieszkodliwym.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 6-go lipca. — Z powodu panujących w okolicach Welehradu zaraźliwych chorób pielgrzymka do tego miejsca została ostatecznie wzbroniona.

Paryż 6-go lipca. — Głównodowodzący w Tonkinie, po przybyciu do Hue, został zdradziecko atakowany przez garnizon anamski. Atak odparto.

Madryt 6-go lipca. — Cholera się wzmaga. W d. 2-im lipca w całej Hiszpanji zachorowało osób 1,639, z których umarło 825 osób.

Do sprzedania Dobra ziemskie

położone od kolei Warszawsko-Petersburskiej i miasta Dynaburga wiorst 56, w zachodnim kraju, ogólnej przestrzeni przeszło sto włók, w tem ogrodów warzywnych i owocowych dziesiątą 47, gruntów ornych 447, łąk 517, lasu towarowego 915; przeważnie drzewo jodłowe, w najlepszym gatunku, sosna, jesion i klon w znacznej ilości; lasu budulcu sosnowego i jodłowego z opałowym 66. Stałych dochodów z kolonij, karczmy i ogrodów owocowych rs. 4.182. Wiadomość: Nowy-Swiat № 12 domu, mieszkania 5, od frontu. Majątek ten może być zamieniony na dom w Warszawie. 1783

Apteka J. Rutkowskiego,

dawniej E. WERNERA,
Długa № 12, w Warszawie.

Ekstrakt do zupy Liebiga

znakomity środek odżywiający, zalecany przez wielu lekarzy dla niemowląt i dzieci, osłabionych chorobą. 1352R

Rabarbarum chińskie. Wina lecznicze.

FROTER

przyjmuje wszelkie obstarunki zaprawiania podłóg terpentynową i woskową farbą, zarażeniem podejmuje się przeprowadzek, uskutecznia jak najrzetelniej.—Ulica Świętokrzyska № 25, mieszkania 17. 1833

NIEPRZEMAKALNE Plandeki i Płótno

odpowiednie na
werendy i namioty,
wyrabia i poleca

F. BIERNATH,
w Warszawie, Senatorska 22,
gdzie skład płócien. 1197

WYSTAWA OGRODNICZA w WARSZAWIE,

w Nowej Pomarańczarni,
w Łazienkach Królewskich,

odbędzie się we Wrześniu 1885 r.
trwać będzie dni 9,
od d. 5 do 13 włącznie.

Urządza się staraniem Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego.

Działów jest 5 (pięć).

1. Owocowy.
 2. Kwiatowy.
 3. Warzywny.
 4. Przyrodniczy.
 5. Budowlany i Mechaniczny (plany i modele).
- Życzący otrzymać szczegółowe informacje i programy wystawy, raczą zgłosić się do Komitetu Wystawy Ogrodniczej, piśmiennie lub osobiście, między 3 a 5 po południu do lokalu Towarzystwa ulica CHMIELNA № 8, w Warszawie. 1189r

W fabryce „Wojciechów” do-
brach Szczecno, odległych od stacji
kolejowej „Kie” o 20 wiorst,
Odlewów żelaznych
gotowych około 6000 cent. różnego
rodzaju, podług wyboru, blachy, pługi,
szybry, garnki etc. w małych i dużych
partjach, do odstąpienia
po obniżo-
nych cenach. 1508R

Świadcstwo Oddziału Banku Polskiego

w Lublinie, z dnia 10 Kwietnia 1884 r., za
№ 3811 wydane na imię Bronisława Li-
gowskiego, na zastawienie papieru procen-
towe w sumach rs. 600 zaginęło. Od-
powiednie ostrzeżenie w Oddziale Banku Po-
lskiego w Lublinie uczynione zostało. Łaska-
wy znalazca raczy takowe świadcstwo nade-
słać pod adresem: B. Ligowski w Lublinie,
w Rynku, pod № 7 za nagrodą, jeśli tako-
wej żądać będzie. 1445R

ACETERYN.

Najsilniejszy środek do wy-
niszczania na zawsze Odcisków
i Brodawek, Aptekarza Witolda Czaj-
kowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym kop. 60,
dubeltowym rs. 1.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w
Składzie papieru
St. Winiarskiego,

Nowy-Swiat № 62 w Warszawie,
oraz we wszystkich składach Materja-
łów Aptecznych i Aptekach w War-
sawie i na prowincji. 1046R

W młodocianych lasach dóbr Bolimów,
w bliskości stacji Radziwiłłów, drogi żel.
War.-Wied., na przestrzeni włók około 190,
jest do wydzierżawienia

„Polowanie.”

Blizsze szczegóły powziąć można w War-
sawie, Aleja Ujazdowska № 5, u p. Cygań-
skiego. 1773

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodowy

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofulem,
Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Kupno i Sprzedaż

Dóbr Ziemskich

w Królestwie Polskim i Galicji
oraz zamiana tychże dóbr jednych
na drugie, lub też na domy w War-
sawie lub w Krakowie, Interesanci
raczą przesyłać szczegółowe wykazy i
żądania, z zamieszczeniem przypuszczal-
nej ceny za włók (30 mórg) i domów,
pod adresem: Kraków, ulica Straszew-
skiego № 22.—GRDZICKI. 1459R

Potrzebna Panna

kompletnie uzdolniona do kroju, sukien i okryć
do magazynu Jaskółskiej Miodowa 8 nowy.

O G I E R

kary do sprzedania. Oglądać można i o ce-
nie powziąć wiadomość przy Alei Ujazdow-
skiej № 11, w Sztacie 6-go korpusu Armji,
od godz. 8 z rana do 3 po południu. 1845

Letnie Mieszkanie

składające się z 3 pokoi i kuchni, jest do wy-
najęcia w Koszewie, 1 wiorsta od st. kolei żel.
Nowogrodzkiej. Położenie bardzo suche w sa-
mym lesie sosnowym, żywność na miejscu. Mie-
szkanie to może być wynajęte oddzielnie ze sto-
łowaniem, Wiadom. u p. S. H. Dąbrowskiego,
ulica Żabia № 2. 1847

Siano Nadwiślańskie

z łąk kamionkowskich, znanych ze swej do-
broci, poleca Kantor na Placu Wareckim
№ 18. Telefon № 75. Również Słomę i Owies
z odstawą.—Ceny przystępne. 1778

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych
świeżych fasonów.—Kupno i wynajem
mało używanych. 4

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwa-
rantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Jest do umieszczenia

Rs. 4,750,

na 1-szy numer lub 2-gi hypoteki.—Wiado-
mość w składzie win Aleksandra Skorupskie-
go, Krakowskie-Przedmieście № 17. 1825

BIELIZNA

najtaniej,

bo w mieszkaniu; sprzedaje wszelką damską,
męską i dziecięcą, dla chłopców i pańienek,
koszule męskie z madopolanu, gorsy webowe,
po rs. 1 kop. 50, damskie z madopolanu, ele-
gancko ubierane po rs. 1 kop. 50; kaftany
damskie począwszy od kop. 85; z wiktoryi
po rs. 1 kop. 50, majtki damskie po kop. 65,
spodnie damskie po rs. 1 kop. 20 i t. d., nad-
to znajduje się na miejscu wiele innej ele-
gantkiej bielizny, jako też płócienna bielizna.
Senatorska № 18, wprost kościoła.—Spe-
cjalna fabryka bielizny.
1507R **TEOFILI FUKS.**

JAKANIE SIĘ,

seplonienie i inne wady wymowy, leczy
gruntownie 1-szy austriacki od lat 15 egzy-
stujący **Zakład leczniczy dla chorób
mowy**, specjaliści Dra med. i chir. Coen w
Wiedeń Stadt, Wipplingerstrasse 10.—
Prospekty na żądanie. 1043R

PIEGI

niszczy bezwzględnie

ALBAROSA Dr. K. Jules.

Cena puszek rs. 1 i rs. 3,
dostać można u

Stefana Kirszenstein,

Nowy-Swiat № 70. 1314R

Niemoc męską 1109R

w objawach spowodowanych głównie
niszczącymi skutkami grzechów młodo-
ści i nadużycia daje się najpewniej i na
zawsze usunąć za wskazówką jedynej
rozpoznanej obecnie w wielu wy-
daniach książki p. t. Samozachowanie
d-ra Retau. — Wydanie polskie rs. 1,
(Wydanie niemieckie rs. 2). Setki czy-
tających znajdują tu wyjaśnienie swych
cierpień i odzyskać mogą, stosując się
do środków leczniczych w książce tej
podanych zupełną moc męską. Po na-
desłaniu franco należności wysłała róż-
nież franco w kopercie księgi. nakład.
Braci Bierey w Lipsku, Neumarkt 34, w
Warsawie do nabycia.



Maszyny do szycia,

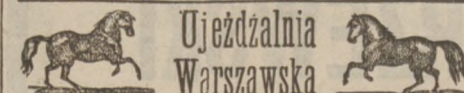
na tygodniowe
raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. —

Nauczycielki,

Nauczyciele wykwalifikowani, Bony fran-
cuzki i niemki, Korepetytorzy. Osoby na de-
mi-plac, a czas wakacyjny na lekcje mu-
zyki. Rządzący dóbr i inni oficjalni w chlu-
bne świadczenia zaopatrzeni, są do umiesz-
czenia zaraz. **Biuro nauczycielskie Łu-
czyńskiego Trębacka № 1a.** 1468R



Ujeżdżalnia Warszawska

J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.
Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań
i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania
na stajnię i w komis do sprzedania. 1417R

ELEOPAT

prowizora Kinunena

Najlepszy i najsilniejszy ze wszyst-
kich istniejących środków, dla poro-
stu i wzmocnienia włosów, zapobiega
tworzeniu się łupieżu, działając odży-
wiająco na korzonki włosów. Sprzedaje
się we wszystkich znaczniejszych skła-
dach materjałów aptecznych, perfume-
riach i aptekach, po rs. 1.50 za flakon.
**Wyłączna sprzedaż hurtowa na
Warsawę i całe Królestwo u**

Gust. Stuermer

w Warszawie, Marszałkowska № 142.
Przy kupnie należy zwracać uwagę
na markę i podpis prowizora **Kinu-
nena**, flakony bowiem bez takowych,
zawierają preparat fałszowany. 1247R

Przyjezdni spieszcie

do SKŁEPU WYPRZEDAŻY

przy ul. Bielańskiej Nr 7,
w gmachu, gdzie Hotel Krakowski,
obok cukierni, gdzie

Jutro we Wtoreki
pojutrze we Srode

odbywać się będzie

wielka wyprzedaż

Kretonów kolorowych, Ma-
terjałów wełnianych na su-
knie, Kortów, Kaszmirów,
Dywanów, Firanek i Cho-
dników, Serwet, Obrusów i
Kolder, po cenach dotych-
czas nigdzie niebywałych.
Korciki po 20 kop. łokieć.
Skarpetki niciane, po 20 k.

Bordeaux.

Od dawna egzystujący **Dom handlowy
win w Bordeaux**, pozostający w stosun-
kach z wielu ziemianami w Polsce i grani-
czących z nią guberniach Cesarstwa, w Ga-
licji i Poznańskim szuka reprezentanta, któ-
ryby się sam też cieszył podobnymi stosun-
kami. Warunki korzystne, pisać pod litera-
mi **X. P. X. Agence Havas, Bruxelles**
(Belgique).

W posesji, gdzie gimnazjum na Pra-
dze, ulica Brukowa № 381,

Stancja dla uczniów.

W oddzielnym lokalu na parterze, złożonym
z 8-u pokoiów, z łazienką, ogrodem i gimna-
styką. Troskliwa opieka rodzicielska i odpo-
wiednia pomoc naukowa zapewnia się. Wia-
domość na miejscu codziennie do 9 rano i od
6 do 7 po południu. 1852

Osoba wszechstronnie w kupiectwie
obeznana, **wyjeżdżająca wkrótce na
stałe do Odessy**, życzyłaby sobie przy-
jąć od tutejszych fabrykantów

Towary w komis

lub też pośredniczyć w sprzedaży
takowych na tamtejszych rynkach.
Łaskawe oferty raczą reflektanci skła-
dać w Biurze Ogłoszeń pp Rajchman
& Frendler, Senatorska № 18, pod lit.
J. G. W. 1525R

Crème d'abricots de Nice,

La Mission des Pères

Liqueur de Lourdes.

Mandarine Topolskiego

Mirabelline. z Blidy.

Truffeline.

Najnowsze likiery francuskie.

Do nabycia w handlach firm: A. Boequet, Stefan
Dobrycz i S-ka, Koeh & Kulakowski, Kotecki
& Schober, E. Langner, F. Poradowski, Si-
mon & Stecki, A. Stępkowski, Sowiński &
Szule. 1433R

W d. 2 (14) Lipca r. b., o g. 10 rano, w IV
Wydziale Sądu Okręg. Warsz., odbędzie się
publiczna licytacja w drodze działów

Nieruchomości

№ 5164, położonej tuż za rogatką Jerozo-
lińską i składającej się z domu 2-piętrowe-
go murowanego i kilku zabudowań drewnia-
nych, oraz ogrodu.—Blizsza wiadomość u po-
pierzącego s. rzędaż adwokata przysięgłego
Stanisława Kwapińskiego, ulica Świętojerska
№ 12 domu. 1864

Walach szpakowaty

rosły, zaprzęgowy, lat 5, do sprzedania w uje-
żdżalni **J. Golińskiego, Mokotowska 3.** 1528R

Kantor przedsiębiorstwa asfaltowego

J. PAUL,

przeniesiony został z powodu przebudowy domu, na ulicę Senatorską Nr 22,

róg Placu Resursy Kupieckiej, I-sze piętro, wejście z dziedzińca, poleca się z robotami w zakresie przedsiębiorstwa wchodzącymi, oraz jako nowość poleca **Lak czerwony kamienny** do pociągania dachów, nadający im wielką trwałość i piękny pozór.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Lipca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na dostawę w r. 1886 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. płótna flamandzkiego lepszego gatunku, 760 arszynów, od kop. 31 za arszyn;
2. płótna koszulowego 4683 arszynów, od kop. 28 za arszyn;
3. płótna czarnego kraszeniny 2168 arszynów, od kop. 19 za arszyn;
4. płótna podszewkowego, 8572 arszynów, od kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowaną deklarację, napisaną na papierze stempowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasse wadium, w ilości rs. 325 i na koszt ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886 dla warszawskiej straży ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy, z ustapieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasse m. Warszawy wadium w ilości rs. 325 i na koszt ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

1526r

CIECHOCINEK.

W nowo-urządzonym pawilonie

z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost ze źródeł sprowadzonych**; wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki na jaki abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Aptece mojej w Warszawie—o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić.

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

OCŁOSZENIE.

Zarząd Dróg Żelaznych Wileńsko-Rowieńskiej i Pińskiej, wzywa niniejszem życzących przyjąć na siebie dostawę materiałów różnego rodzaju, a mianowicie: a) metalów niewyrobionych, b) wyrobów i instrumentów metalowych; c) materiałów leśnych; d) szkła rozmaitego; e) farb i produktów chemicznych f) materiałów tapicerskich i konopnych i potrzebnych do oświetlania i smarowania; g) wyrobów gumowych; oraz h) rozmaitych części zapasowych służących do parowozów i wagonów.

Mający przeto zamiar podjąć się dostarczenia powyżej wymienionych przedmiotów, raczą się udawać dla przejrzania szczegółowego wykazu takowych do Wydziału Zawiadującego Materiałami w Zarządzie Dróg rzeczonych.

Na żądanie osób zamiejscowych, Wydział przesyła pocztą wspomniane wykazy.—Termin do składania deklaracji, oznaczony jest najpóźniej do dnia 1 (13) Lipca roku bieżącego.

1534r

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych

przy Aptece, ulica Senatorska Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie, przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne, zarządzanych **czerpań u źródeł, nadeszły** od takowych bezpośrednimi pociągami dróg żelaznych **wody mineralne zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł**. Równocześnie nadeszły i jomoenieze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: **szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki**.

Transporty te w ciągu sezonu uskuteczniane będą co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżymi wodami, ekspedycja dopełniona była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obstalunku bezpłatnie, o czem mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnymi.

Wody ze składu mego utrzymywane są w wielu Aptekach Warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w zakładach leczniczych kąpielowych.

W Łomży, w aptece A. Ziemińskiego dawniej L. Tock.

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

1074R

PRZEDSIĘBIERSTWO Budowania grobów i pomników.

Ponieważ teraz jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębiorstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się budowy grobów wszelkich konstrukcji. — W razie żądania wypłata może być rozłożona na najdrobniejsze raty.—Biuro zamówień ulica Ordynacka № 3, naprzeciwko stajni cyrkowej № telefonu 134 i w kantorze na Powązkach pod № 2. Telefonu № 438.

W święta przedsiębiorstwo przyjmuje zamówienia od 10 rano do 3 po południu.

Dnia 2 (14) Lipca 1885 r., o godz. 10 z rana, w Wydziale IV-m Sądu Okręgowego Warsz. przy ulicy Miodowej pod № 7, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości, położonych w **Golendzinowie** pod Warszawą:

- 1) Nr 1 Lit. B. rozległości 4715 łok. kw.
- 2) Nr 1 Lit. C. rozległości 9758 łok. kw.

Opisanie i oszacowanie można przejrzeć u pp. Komisarzy sądowych, pierwszej u W. Krasuskiego przy ulicy Długiej № 25, drugiej u W. Grzędzińskiego pod № 22 przy ulicy Żurawiej.

1537R

Cegłę ogniotrwałą

„RAMSAY”

„GLINKA”

(Chamotte) czarną angielską,

po cenach niskich, poleca

Skład Cementu

i MATERJAŁÓW Budowlanych

DAWIDA PERL,

Grzybowska Nr 21.

Telefonu № 372. 1378R

Zakład Stolarski,

egzystujący od lat 10 przy ulicy Leszno № 50, wraz z meblami, przeniesiony został na róg Senatorskiej i Bielańskiej № 16, oraz zaopatrzony został w różne meble, które sprzedaje po cenie możliwie najniższej, z czem się polecam łaskawym względem Szan. Publiczności, aby raczyła i nadal zaszczycać mnie swemi względami.

1869

W. POGODZIŃSKI, dawniej Kalisz.

SENATORSKA № 16.

Do Składu Obrazów

MAURYCEGO ROBICZKA

Krakowskie-Przedmieście 41,

nadeszły fotografie z najnowszych obrazów, w dwóch formatach:

Brożika „Huss przed sądem”

„ „Kolumb”

Bayarda „Une affaire d'honneur.”

Format większy po rs. 150 sztuka.

Format gabinetowy po k. 50 sztuka.

1530r

Warszawska fabryka

Lodowni pokojowych

i wszelkich naczyń kuchennych drewnianych, pod kierunkiem

Józefa Kuchty,

przeniesioną została na ulicę Piękną

№ 30.

1818

Dla Adwokata, Doktora

lub na Kantor.

jest bardzo odpowiednie mieszkanie, składające się z 7-iu pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i osobnej góry, (lecz bez wodociągu i zlewu),

za rs. 600 rocznie,

przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 6/616, od 1 Października r. b., do wynajęcia.

1816

Młoda i uboga panienka

poszukuje miejsca do towarzystwa wiekowej osoby, do zajęcia się domowym gospodarstwem lub do dozoru chorej i jako lektorka, za bardzo skromne wynagrodzenie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S.

1865

Śnieżną Białosć!

nabiera bielizna i inne materiały, choćby najbardziej zabrudzone, prane w **zimnej wodzie mydłem Magicznem** Sinclaira. Oszczędza się kosztowny opał skracając pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka 1 1/4 f. ważąca kosztuje 35 kop., 10 tafelek rs. 3.

Główna sprzedaż

w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

KĄPIELE SIARCZANE

712R TRENCHIN-TEPLITZ, I

„Perla Karpaci” w Gór. Węgrzech, oddalona o 20 min. od Tepla-Trenchin-Teplitz stacji linii Waagthal; droga z Warszawy trwa 20 godzin. 32^o R. Kąpiele najlepsze i najmocniejsze przeciw bólowi reumatyczn. i artretyczn. Jednocześnie jest to przyjemna i tania miejscow. na letni pobyt, posiada wielki piękny park, dobre mieszkanie, dostateczną ilość restauracji z dobrą i taną kuchnią i napojami. Malownicza okolica. Pocz. sezonu 1 Maja. Progr. illustr. wysła bezpl.—Książęcy Zakład Kąpielowy

Przeszło 200 maszyn w użyciu.



Maszyny do czyszczenia miejsc ustępowych. Wozy do wywózki nieczystości. **Najnowszy system ewakuacyjny** do bezwonnego wypróżniania jam kloacznych, buduje i dostarcza

Wm KNAUST w Wiedniu.

Ces.-król. i uprzyw. fabryka maszyn. **Specjalność**, Siławki parowe, ręczne siławki ogniowe, zupełne urządzenia dla straży ogniowych; pompy wszelkiego rodzaju i wyroby metaliczne.

Katalog generalny bezpłatnie i franko.

!!Uwaga!! Te tylko maszyny do czyszczenia są prawdziwe, które bezpośrednio w fabryce są zamówione. 916R

Prysznice pokojowe

wiszące i na drągach, poleca

Fabryka i Magazyn

W. Anderszewskiego.

ul. Marszałkowska № 143, 6-ty dom od

Ogrodu Saskiego. 1513R

SKŁAD WÓD

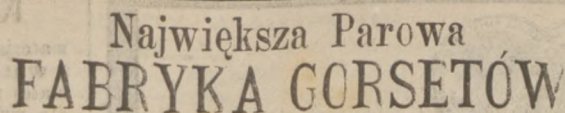
MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 638R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpiei**, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastyłki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłanianie kwasu żołądkowego.



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że zwróciwszy główną uwagę na sprzedaż de-
taliczną, polecam szczególnie dla takowej, **GORSETY**
w najlepszych fasonach, wykonywać przez najlepsze
i najprawdziejniejsze robotnice, oraz skutkiem taniości tych
wyrobów, uniemożliwiłem wszelką z niemi konkurencję.
Wszelkiego rodzaju **Gorsety** posiadam w wiel-
kim wyborze, oraz zamówienia według miary szybko
i punktualnie wykonywają się.

Wilhelm Steiner.

Fabryka Gorsetów i wiewiórki Nr 24. 1157R

W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. t. j. w przy-
szałą Środę, sprzedana być ma w 3-m Wydziale Sądu
Okręgowego Warszawskiego o godzinie 10-iej rano, w dro-
dze publicznej licytacji.

Nieruchomość fabryczna

N 2938 oznaczona i położona przy zbiegu ulic **Czerniakowskiej, Solec i Macznej.**

Nieruchomość ta należąca dawniej do **Towarzystwa Żegluga Parowej** hr. Andrzeja Zamoyskiego, obejmuje **15,000 łokci kwadr. gruntu** (z frontami na 3 ulice), z których **6400 łokci** ☐ znajduje się pod budynkami murowanymi, mieszczącymi warsztaty, kuźnie, składy i dom mieszkalny. — **Licytacja rozpocznie się od summy 20.000 rubli** 1518R

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, na stacji Praga, sprzedane zostaną przez publiczną i plus licytację, stare wyszłe z użycia przedmioty, jako to:

- I. **Metale i wyroby metalowe:** akcesoria do szyn, bokszyzny, spiczyny, rajbszyzny, rozjazdy, rury piomienne, oraz szmele różnego gatunku.
- II. **Różne przedmioty (litera a)**
Wyroby gumowe, maszyny do sobotowania podkładów, heble do tychże maszyn, szafki ze stołami, połamane latarnie, libelle, krany i piec żelazny, oraz szmele skóry, włókna i świec stearynowych.
- III. **Różne przedmioty (litera b)**
Stare choragiewki do lorek i dróżnicze, pasy do choragiewek, stoły, stolki, łóżka i szafki drewniane, pendzle, trzepaczki trzcinowe, trąbki rogowe, połamane; łopaty, szufle drewniane, taczki i t. p.
- IV. **Stare umundurowanie.**

Osoby życzące sobie przyjąć udział w powyższej licytacji, obowiązane są złożyć w Kasie Zbiorowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, najpóźniej do dnia 1 (13) Lipca r. b., do godziny 2 po południu, tytułem vadum:

	wyłącznie na grupę I-szą,	rs. 500.
	" II-gą,	rs. 50.
	" III-cią,	rs. 25.
	" IV-tą,	rs. 10.

Mający zamiar stawiać do licytacji, przy dwóch, trzech lub wszystkich grupach, winni składać kwotę wyrównyującą sumie wadium, na te pozycje, o które konkurować zamierzają.

Nadto podpisać należy ogólne warunki licytacji na dowód ich przyjęcia. Niewypełniający powyższych zastrzeżeń, do licytacji przynieszeni nie będą.

Szczegółowy wykaz przedmiotów, jak również warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 rano, do 8 po południu, w Wydziale Gospodarczym Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, same zaś przedmioty, w tychże godzinach, w Magazynie eksploatacyjnym na stacji Praga.

PAPTIEROSY

NORMA

BRACI POLAKIEWICZ

100 sztuk 1 rs., 10 sztuk 10 kop., 5 sztuk 5 kop. 1511r



Najnowsze wynalazki obecnie wchodzące w użycie zagranicą, fabryka sprowadziła, mianowicie: **mechaniczne strzemiona** dla dam i panów, oraz **munsztuki, trzeme** itp., **baty angielskie** i **wiedeńskie**, **naszelniki metalowe** wszystko z najlepszych fabryk angielskich.

Koła kauczukowe do wszystkich powozów, najlepszy wynalazek na złe bruki, fabryka może zastosować do każdego powozu, w nader krótkim czasie, oraz powozy gotowe na tychże kołach, posiada w różnym rodzaju.

Fabryka posiada znaczną ilość **Powozów używanych, Faetonów, Karet** itp.—**Erek** na 10 osób najnowszej konstrukcji. **Pianwaga** na 9 osób, bardzo lekka, na parę koni, z fabryki Mengelbiera w Akwisgranie, oraz duża pozwoźna karetka z tejże fabryki, **Lando** paryżkie, mało używane i kilka kocy podróżnych na wieś, od rs. 200, w fabryce przy ulicy Królewskiej M 19.

ROMANOWSKI, dawniej Hesse.

1626

Ze swej dobroci powszechnie znane w całym Królestwie Polskiem, tak zwane

Farby do domowego użytku.

kłótemi sposobem domowym podług informacji znajdujących się na każdej paczce, przebarwiać można wszelkie materiały jedwabne, wełniane, bawełniane i płóciennie, nadeszły świeżo w rozmaitych kolorach i są do nabycia we wszystkich składach materiałów aptecznych, jak również w **Handlu p. St. Winiarskiego**, przy ulicy **Nowy-Swiat № 62**.

Handlującym udziela się stosowny rabat.

Sprzedaż hurtowa, powierzona została na Królestwo Polskie

Bernardowi Berman.

1512R

Marjańska № 2B.



№ 4, Miodowa № 4.

poleca na sezon letni gorsety „à jour,” bardzo lekkie i praktyczne fasony francuskie, także gorsety z czysto jedwabnego atlasu, atlasowe zwyczajne, popielate, dryliskowe, białe, ponsowe, włosiennicowe, czarne, prunelowe i leniuszki.

Rekomentuje nowy fason **à la Parisienne**, z długimi stanami, zastosowane do teraźniejszych staników. Nadto fabryka zaopatrzona w wielki wybór szelek dla uczniów, uczennice i osób dorosłych, do prostego trzymania się. Obstalunki wykonywają się w przeciągu 24 godzin. Za sumienną usługę i za trwałość swoich wyrobów fabryka ręczy.

1521R „Au bon marché” Miodowa Nr 4.

Instytut i Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

ze źródeł sprowadzanych

przy Aptece Magistra Farmacji LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO.

w Warszawie róg Królewskiej i Marszałkowskiej, wprost Ogrodu Saskiego, zawiadamia, że nadeszły wody naturalne, najświeższego wiosennego czerpania, ze źródeł krajowych, oraz zagranicznych, jak: **austrjackich, niemieckich, belgijskich i francuzkich**, jak również produkty żróżdłowe do kąpeli: i szlasy, ługi, błota, ekstrakty, mydła itp., a także pastylki i sole, do wewnętrznego użycia zalecane. Wskazówki i broszury ze źródeł przysyłane, dołączane będą na żądanie bezpłatnie.

Obstalunki i wysyłka takowych do domów lub dworców kolei żelaznych, załatwia się śpiesznie bez doliczania kosztów odwózki.—Osobom w większych ilościach biorącym Wody Mineralne, **odstępuje się rabat.**

W Instytucie pływają wody, mają dostarczane wody mineralne na szklanki, przyczem przez oziębianie lub ogrzewanie doprowadza się takowe do temperatury odpowiedniej właściwym ich źródłom.

Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów: Warszawa, Ziemiński, Aptekarz.

KONRAD POHL, INŽENIER.

1419

Chłodna, Nr 10, w Warszawie.

Komplet dzwonka elektrycznego, zupełnie gotowy do założenia, od rs. 800.
 " " " powietrznego, " " do założenia, od rs. 650.



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe najświetniejszych deseni i kolorów, w gatunkach poczynając od najtańszych aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się.

Ceny stałe i niskie, gdyż fabryka zorganizowana jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie.

959r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Czyste Kachetyńskie Wina

Hr. M. DUNINA,

nagrodzone na Wystawie Spożywczo-Gospodarczej, w Warszawie, w roku 1885.

Białe i Czerwone,

Sprzedają się w następujących miejscach:

u Restauracji E. Massiou, w Hotelu Europejskim.

u A. Okólskiego, róg Chmielnej i Wielkiej.

u H. Hirsfelda, Mazowiecka Nr 14.

u J. Rokowskiego, Nowy-Swiat Nr 68.

CENA od kop. 35 do rs. 1, za dużą butelkę.

1483R

KRYNICA.

Magazyn nowości i drobiazgów

W. Bystrzonowskiego

we Lwowie, otworzył filję w Kry-

nicy, jak lat poprzednich, z cze-

poleca się Sz. Publiczności. 1823

W Wierzbnie

do wynajęcia letnie mieszkanie, jeden pokój z kuchnią, na parterze, wraz z altaną w domu angielskim.—Wiadomość tamże. 1523R

Fabryka Lodowni Pokojowych

wyr obów kuchennych drewnianych

Pod KIERUNKIEM

J. KUCHTY

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 15, róg Pięknej,

z d. 1 Lipca r. b., przeniesioną została na ul.

Pięką Nr 30, drugi dom od Marszałkow-

skiej, w domu p. Granzowa. 1834

Fabryka Wyrobów Pończosznich

Gustawa Haehle.

przy ulicy ŚWIĘTOKRZYŻKIEJ 11.

Specjalna fabryka staników trykotowych.



Specjalna fabryka koszulek wioślarskich.

Staniki trykotowe (Jersey), czarne, kolorowe

gładkie i bardzo ozdobne.

Handlującym odstępuje się rabat. Ogromne

zapasy gotowe. Obstalunki zaś podług miary

wykonywa się w ciągu 24 godzin.

Ceny niskie lecz stałe.

Różne kamizelki, kaftaniki, pończochy, skar-

petki trykotowe i t. p.

Gustaw Haehle.

1375R Świątokrzyżka Nr 11.

Przyjmuje do karbowania

FALBANY

stojące i ułożone różnej szerokości do sukien

damskich. Ulica Dzika Nr 20. 1566

LATARKI OGRODOWE!

czyli lampiony papierowe w najpiękniejszych

kolorach, desenjach i faśonach, do upiększe-

nia i oświetlania ogrodów, altan i wszelkiej

iluminacji, nadeszły w wielkim wyborze od

kop. 5 za sztukę, do handlu **W. Dziew-**

skiego, ulica Marszałkowska Nr 145,

dom 5-ty od ulicy Królewskiej. 1779

Kareta 4-osobowa,

materja wybita, pięknych kształtów, lekka, z waszami i 2-ma kuferkami, bardzo mało używana, świeżo odnowiona, zdatna dla wsi i miasta, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość na Pradze, Wola Nr 243a, niedaleko Moskiewskiej (Grochowskiej) rogatki. 1793

ROLETY

do okien trwałe i tanie, płóciennne, kolorowe i drewniane, poleca **Skład Obić papierowych** 970r

Seweryna Mazur i S^{ki}

Plac Teatrlny, obok Ratusza.

ZARAZ

Elegancka Restauracja

do sprzedania, przy ul. Podwał Nr 2 nowy.

Tamże wiadomość. 1853

Z Wystawy.

Pierwsza w kraju Fabryka

Pakunku Amerykańskiego,

Nowo-Wielka Nr 5,

podaje do publicznej wiadomości iż udzie-

iony jej **list pochwalny**, na tegoro-

cznej Wystawie Rolniczo-Przemysłowej,

za przedstawione okazy, przez nią

przyjętym nie został. 1843

W d. 2 (14) Lipca r. b., o godz. 10 z rana będzie sprzedawana w IV-m Wydziale Sądu Okręgowego w Warszawie, w drodze działów

Nieruchomość Nr 263

przy ulicy Freta, składająca się z domu frontowego 3-piętrowego z oficynami, obciążona pożyczką Tow. Kred. w sumie rs. 5,000. Licytacja zacznie się od sumy rs. 11,200.—Bliższe szczegóły powziąć można u niżej podpisanego sprzedawcy popierającego, przy ulicy Długiej Nr 21.

Kazimierz Szpecht,

1438R **Adwokat przysięgły.**

Korzystna lokacja.

1841

Od 5-u lat w Warszawie funkcjonujący, z wyrobioną stałą klientelą, dobrze zaoprowizowanym **składem nasion**, w połączeniu z elegancko urządzoneym **sklepem artykułów żywności**, na przynajmniej ulicy, przynoszący rocznie czystego dochodu rs. 5,000, jest do sprzedania za rs. 12,000, na dogodnych warunkach spłaty.—Wiadomość: Nr 4 ulica Miodowa.

Niniejszem ogłasza się, iż w Warszawskiej Izbie Kontrolnej, przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 14, w dniu 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się **LICYTACJA** głośna in plus

na sprzedaż około 500 pudów

akt starych skasowanych.

Wyżej wyrażone akta, jak również i warunki licytacyjne, można rozpatrywać w biurze tejże Izby Kontrolnej każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 z rana do 2 po południu. 1368r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

AMERYKAN

mało używany i

Koń Wałach

czystej krwi angio-arab, za rs. 400. Wiadomość Jasna Nr 2, u stangreta Wojciecha. 1827

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1875

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPERA

PATE DENTIFRICE GLYCERINE

Pasta glicerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERSA, Chemika.

Jest to prawdziwie higieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białosć perel i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz spróbuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Swiat dom własny Nr. 38

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń. 1873

Paryż. 1867

Filadelfia. 1876

Londyn. 1862

Petersburg. 1870

Moskwa. 1865, 1872

Warszawa. 1842, 1846

1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruo-

wane są z najlepszego

materiału i zastosowa-

niam najnowszych wy-

nalazków. Wybór wiel-

ki, ceny umiarkowane.

Cenniki ilustrowane

z rozmiarami i wagą

wysyłają się na żada-

nie gratis. 358R

Korzystny Interes w Kijowie.

Murowane parowe ruskie łaźnie i łazienki, w ładnej miejscowości Kijowa, bogato urządzone i dobrze procentujące, wartości 100,000 rs. z górą wynoszącej, do 13 000 rs. rocznego dochodu netto, mogą być sprzedane za gotówkę, albo na zamian domu w Warszawie, lub majątku ziemskiego, na dogodnych warunkach. — Wiadomość: Magazyn palonej kawy, Marszałkowska 65 (139 nowy) u p. Wolańskiej. 1824

BROWAR PAROWY Haberbusch & Schiele,

poleca nowo-wprowadzone piwo pilzeńskie które, jako odznaczające się wybornym smakiem, lekkością i aromatem, w krótkim przeciągu czasu, zdolalo sobie zjednać uznanie znawców.

Sprzedaż główna takowego na butelki, odbywa się w Browarze, przy ulicy Krochmalnej Nr 39, oprócz tego nabywać go można w następujących handlach:

p. H. A. Gajewskiego, ul. Marszałkowska Nr 94.	p. Poradowskiego, Trębacka Nr 1.
p. F. Krupeckiego, Leszno 2.	p. J. Purwina, Miodowa Nr 16.
p. R. Orłowskiego, Kr.-Przedm. 43.	p. A. Roeslera & C., Elektoralna 1.
p. Piśkiewicza pod „Kometa”, Krak.-Przedmieście Nr 50.	p. L. Sommera, Długa Nr 37.
	p. Tschoepe & C. Marszałkowska 102

oraz w wielu innych pierwszorzędnych handlach i restauracjach. 1520R

Jedna z Warszawskich Fabryk Maszyn

renomowana i ciesząca się kredytem w kraju i zagranicą, jest do sprzedania z powodu stosunków rodzinnych. — Inwentarz, budowlę i maszyny znajdują się w najlepszym stanie. Techniczne kierownictwo znajduje się w doświadczonych rękach.

Czynny kupiec posiadający najmniej 30,000 rs. kapitału, otrzyma sposobność wstąpienia, pod pozorem jako urzędnik do fabryki, ażeby się przekonać o jej dochodach i racji bytu i następnie, stosownie do nabranego przekonania, może objąć takową na korzystnych warunkach. — Oferty pod lit. G. A. 1061, uprasza się nadsyłać do pp. Rajchman i Frencler, Warszawa, Senatorska 18. 1466R

Wielka Wypzedaż

Obić Papierowych,

dawniejszych deseni,

po cenach niżej kosztu, odbywa się codziennie

PRZY SKŁADZIE OBIĆ

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 761r

Nauka i wychowanie.

Uczeń Instytutu Muż. skrzypek, życzę na wakacje wyjechać na korepetycję lub przygotowanie ucznia do gimnazjum klasycznego. Hoża 14, mieszkania 10. 11077

Potrzeba nauczycielki na kilka godzin dziennie. Chmielna 21. m. 2. 11055

Uczniów gimnazjum 3-go przyjmuje zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, b. nauczyciela szkół rządowych. Mogą być także umieszczani uczniowie na czas wakacyjny. Warszawa, Nowogrodzka 3. 8211

Uczeń technolog, z Petersburga, specjalista matematyk, poszukuje lekcji. Nowy-wiat 17, mieszkania 9. 10884

Uczeń IV-go kursu prawa, doświadczony korepetytor, posiadający niemiecki i francuski (teor.), poszukuje lekcji lub korepetycji. Zgadza się na wyjazd na wieś lub do tutej. Adres: Leszno 19a, mieszkania 18, tud. H. B. 1484

Nauczycielka młoda, z patentem, francuską konwersacją i muzyką, pragnie znaleźć miejsce na wsi, w kraju lub w Rosji. Żelazna 33, mieszkania 8. 10893

Potrzebna niemiecka do konwersacji na godzinę. Wiadomość: Nowogrodzka 27, mieszcz. 11, od godz. 6-8. 11096

Niezamożny uczeń szkoły realnej, klasy V-ej potrzebujący odbyć kurację w Ciechocinku, poszukuje tamże korepetycji, za skromne utrzymanie. Wiadomość: Żłota 49 nowy, mieszkania 15. 11020

Uczeń VI klasy, filolog, poszukuje korepetycji w miejscu lub na wyjazd, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Chmielna 17, mieszkania 18. 10934

B. student uniwersytetu poszukuje lekcji w B. Nałęczowie. Adresy zestawiać: Chmielna 13 dawny, u stróża Jana, lub w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. 11102

Uczeń 3-go kursu matematyki, życzę sobie udzielać lekcji matematyki, lub też korepetycji. Może też wyjechać na wieś. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami T. C. 11087

Przygotowanie do gimnazjum i poniesienie dla uczniów niższych klas. Jerolimowska 26, mieszcz. 14. Bliższe porozumienie po 10-m Sierpnia. 1189

Posady i prace.

Buchalter, obeznany gruntownie z czynnościami handlu i przemysłu, poszukuje pracy pod najdogodniejszymi warunkami. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 1490

Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,

Warszawa, ulica Graniczna 14,

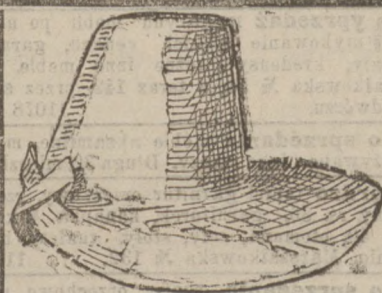
dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu. — Wskazuje racjonalne sposoby użytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów. — Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiekczenia. — Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, piarniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materiałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 161R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendencji w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) roku bieżącego 1885-go odbędzie się w tymże Zarządzie sta nowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż będących w za wiadywaniu Intendencji w Brześciu Litewskim i w Warszawie różnych rzeczy zużytych, które podzielone są do sprzedaży na ośm partij i oszacowane w ogóle na rubli 1586 kopiejek 37.

Ogłoszenie szczegółowe, warunki sprzedaży, oraz wykazy sprzedawać się mających przedmiotów, odczytywać można każdorazowo od godziny 10-ej z rana, do 3-ej po południu w Lublinie, Łomży, Płocku, Siedlcach, Radomiu, Piotrkowie i Kielcach. — u Nadzorców Magazynów Żywności, w Warszawie, w Sali usępowej Warszawskiego Zarządu Intendencji i w Brześciu Litewskim, u Nadzorców Składu potrzeb transportowych do którego zgłaszać się winni życzący obejrzeć rzeczy, przechowywane się w tem mieście.

Dla obejrzania zaś przedmiotów będących w Warszawie, udawać się należy do zawia dującego Magazynem transportowym podpułkownika Kossowicza. 1517r



Chapeau Congrès.

Fabryka Kapeluszy S.H. Dąbrowskiego

Żabia Nr 4, róg Żelaznej-Bramy,

poleca wielki wybór Kapeluszy słomkowych dla dam, panienek i chłopczyków.

Szczególnie zwraca się uwagę na duży Kapelusz od słońca, zwany Chapeau Congrès, który furorę zrobił w Paryżu. Jest to jedyny uniwersalny fason w którym każdej damie do twarzy. Chapeau Congrès bardzo praktyczny, jako kapelusz ogrodowy do wód, na letnie mieszkania i do podróży. 1760

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach i w fabryce kapeluszy S.H. DĄBROWSKIEGO, Żabia 4, róg Żelaznej-Bramy.

5 g. od Warszawy, 1 g. od Lublina, 4 wior. od st. Nałęczów, dr. Nadwiśl.

NAŁĘCZÓW

Apteka, telegraf, poczta omnibusy i powozy na pociągi pocztowe.

ZDROJOWISKO ŻELAZISTE — KAPIELE BŁOTNE.
Sezon letni od 1-go Maja

Zakład przyrodolecznicy dla chorych chronicznych.

Cały rok otwarty.

Miejscowość zdrowa i malownicza, wykwintne salony do zabaw i przyjęcia gości, 156 pokoi mieszkalnych, wygodnie urządzone i umeblowane dla internów, liczne wille prywatne w okolicy zakładu. Siołowanie dietetyczne, pod nadzorem lekarzy. — Środki lecznicze: 1) Źródła żelaziste (szczawa żelazista) do picia oraz kąpiele w łaźniach, specjalnie urządzonych i ogrzewanych, według wypróbowanych metod; 2) Kapiele borowinowe Nałęczowskie z borowiny żelazistej (Eisenmoor). 3) Instytut wodolecznicy (hydropatyczny) specjalnie urządzony (urządzenia do kuracji w mieszkaniu chorych). 4) Kapiele igliwowe (z igliwia miejscowego, jakoteż Krynickiego i Reichenhallskiego, oraz parowe i wszelkie mineralne sztuczne). 5) Wszelkie wody mineralne naturalne i sztuczne; 6) Kumys (ko lyl), Keir, Mleko i Serwatka. 7) Gimnastyka lecznicza, massage, elektryczność. W Nałęczowie leczą się pomyślnie wszelkie choroby przewlekłe, głównie zaś cierpienia nerwowe, żołądkowe i nieżyty dróg oddechowych, choroby kobiece, wycieńczenia, niedokrwiistość, bladaczka itd.

Kurację prowadzi: Dyrektor i stały Lekarz Zakładu Dr Aleksander Fabian. Konsultant Zakładu: Dr Alfred Sokołowski, (specjalnie w chorobach piersiowych i gardłanych) i Dr Anna Tomaszewicz Dobrka, (w chorobach właściwych kobietom). Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. dziennie, — dzieci płać połowę. Ceny za kurację do 1 Czerwca i po 1 Października niższe.

Bliższych objaśnień udziela na miejscu

Administracja Zakładu.

W Warszawie apteki pp. Barcza, Heinricha i Bogusławskiego.

585R

Za kaucją 1,000 rs. poszukuje się rzadcy domu. Wiadomość u szwajcara w Banku Polskim, od ul. Elektoralnej. 11044

Pzadca-lokator. Od 1 Października r. b. pragnę objąć zarząd domu za mieszkanie, z 4-ech większych pokoiów, kuchni i t. d., zlożone, pomiędzy ulicami: Królewską a Piękną, za które umówiona sumę będę kwartalnie dopłacał. Obowiązek podobne pełnić od lat kilkunastu, wszechstronnie z takowemi obznajomiony jestem. Poważne rekomendacje i gwarancje mogę przedstawić. Łaskawe adresy proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. L. 1435

Maszyniski i podreżne, potrzebne do b.e. mizn. Flota 2, m. 8. 10868

Potrzebne panny do kwiatów, Ulica Nałewki 9. 10873

Żewcy zdolni za okazaniem roboty, otrzymają takową. Magazyn, Żłota 26, m. 5. 11007

Poszukiwanych subiektów, oraz uczni i panien obeznanych z tym fachem potrzeba jest zaraz. 110 Mokotów. Romuald Dobrowolski. 11007

Do interesu towarowego w Warszawie, potrzebny jest buchalter, znający korespondencję niemiecką i ruską, posada ta do objęcia zaraz. Adresy proszę złożyć pod lit. A. R. S. 26. do biura ogłoszeń, Senatorska 18. 11007

Panny potrzebne są zaraz do krawieczyzny damskiej. Nowy-Swiat 58. 11025

Stróż domu, dobry, szuka służby. Wiadomość u rzadcy. Żurawia 43. 11027

Osoba do gospodarstwa, poszukuje miejsca na wieś; tamże jest osoba do szycia. Ulica Długa 6, mieszkania 13. 11106

Panny podręczne i uczennice potrzebne są do krawieczyzny. Ulica Elektoralna 28, mieszkania 23. 11090

Osoby szyjące specjalnie kołnierze i manikiety, oraz robiące dziurki znajdują stałą robotę w składzie bielizny T. Kwaśniewskiego. Gmach teatralny pod filarami. 11093

Parobek w wieku lat 15 do 16, potrzebny zaraz. Wiadomość: ul. Rymarska 8, mieszkania 12. 1517

Panny uzdolnione, potrzebne są zaraz, do pracowni sukien i okryć damskich. Żurawia 9. 11105

Potrzebna panna do krawieczyzny. Senatorska 27, mieszkania 9. 11099

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie dom prywatny, ulica Piekarska 9, mieszkania 17. 11036

Uczeń cukierniczy dobrej konduity, potrzebny jest do piekarni. Chłodna 8, do P. K. Sommer. 1439

Poszukuje się bony francuskiej, mówiącej
cokolwiek po polsku i mogącej wyjść
za granicę. Wiadomość: ul. Chmielna № 38a,
mieszkania № 5, pomiędzy 4-gą a 6-gą po
południu. 11094

Kupno i sprzedaż.

Mebie do sprzedania tania: garnitur czar-
ny rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra
trem, szeslong, łóżka, umywalka, biblioteka,
biurko, stoliki do kart, toalety, umebłowanie
dębowe jadalnego pokoju, dywany, firanki i
inne różne meble. Róg Złotej, wejście od
Marszałkowskiej № 113, w bramie pierwsze
piętro, mieszkania 16, od frontu. 10733

Mebie: garnitur czarny rzeźbiony orzecho-
wy, gustowny, urządzenie jadalnego poko-
ju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi-
w, lustra, firanki, tania do sprzedania w pałacu
na Chmielnej № 26, nowy 32, idąc do Brac-
kiej, stróż wskaże. 10993

Mebie tania do sprzedania: wykwintny gar-
niturek czarny, podwójny, do dużego salonu,
aksamitem kryty, ze stołem misternie rzeź-
bionym i grawerowanym, zagranicznej robo-
ty, może być sprzedany cały garnitur z ta-
kimiż portierami, lambrekami, albo czę-
ściowo. -Ottomana, kanapka buduarowa je-
dwabna, krzesła fantazyjne, kolumny czarne,
także konsolki, lustra, stoliki małe i żar-
dinierki, biurko damskie małe i duże z dę-
biny, szafy rozbitane ze starego dębu i
także umebłowanie z jadalni, szafki do bie-
lizny ozdobne, toalety wielkie o dziesięciu
szufladach z dużym lustrem, cała kunsztow-
nie rzeźbiona i masiwa z kaukaskiego orze-
cha, para łóżek, lampy i żerandol salony,
zegar wiszący, firanki, kwiaty, dywany. przy-
tem wiele sprzętów domowych i kuchennych,
tania do sprzedania. Bracka № 20, wiadomość
u szwajcara Pawła. 10770

Mebie. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzecho-
wy, gustowny, urządzenie jadalnego poko-
ju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi-
w, tania do sprzedania. Chmielna № 25, no-
wy 35, stróż wskaże. 10526

Mebie do sprzedania tania: garnitur czarny
rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra tre-
mo, ozdobne umebłowanie jadalnego pokoju
dębowe i inne różne meble z kilku pokoi-
w, łóżka i firanki. Chmielna № 32, m. 9, w pa-
lacu, czwarty dom od Marszałkowskiej idąc
do Brackiej, stróż wskaże. 10344

Bubeltówka „Lancastera” do sprzedania.
Nowy-Swiat № 51, mieszkanie 9. 10823

Mebie, szafy, stół, krzesła, łóżka, toalety,
szeslong, biblioteka. Nowogrodzka 33, stróż
wskaże. 10914

Do sprzedania fuzya lankastowska an-
gielska, za przystępną cenę. Walecowa 1A,
w każdej porze dnia. 10877

Posadzki formierowanej sztuk dwieście, w
ładny deseń, jest do sprzedania. Cena przę-
stępną. Wiadomość u stolarza: ulica Nowo-
wielka № 5. 10901

Mebie mahoniowe dobrej roboty, nowe, o-
raz inne sprzęty do sprzedania z powodu
wyjazdu. Żurawia № 23/27, mieszkanie 7. 11005

Maszyna pończosnicza Schmidta, w do-
brym stanie, jest do sprzedania za cenę
przystępną. Wiadomość: ulica Twarda № 18,
mieszkanie 17. 11003

Maszyna Wilsona do sprzedania za przy-
stępną cenę. Świętojańska 23, m. 5. 10999

Suka mops, oraz dwa szczeniaki młode do-
brze odcelowane, do sprzedania. Grzybow-
ska № 24, mieszkania 26. 1497

Mebie używane, rozmaite, tania sprzedaje
zakład wygłuszający używanych przedmiotów.
Tamże kupuje używane meble, kasy, forte-
piany Maków. Solna 8. 11028

Mebie garnitur, sofa, szeslong, otoman, ko-
zeta do sprzedania. Ulica Świętokrzyska
№ 26, u tapicera. 11030

Kupuje książki, sztychy, obrazy, miniatury,
porcelanę, kryształ, szale, makaty, pasy
polskie, brzozy, zbroje, zegary, meble, i
wszelkie przedmioty starożytne i nowsze.
Księgarnia antykarska B. Bołecwicza. Saski
Plac № 5, róg Królewskiej. 5172

Sklepowe szafy z kontuarem tania do sprze-
dania. Marszałkowska 150 (poprzednio 60),
magazyn mebli 1-e piętro. 1070

W zakładzie stolarskim są do sprzedania
meble własnego wyrobu: sofy, łóżka, kre-
densy dębowe, toalety, garnitury czarne i 2
garnitury cało kryte, angielski, francuski,
Chmielna № 15 (11). 10081

Maszyny pończosnicze nowej, ulepszonej
konstrukcji, poleca skład maszyn Juliana
Berg. Mazowiecka 14. 97

Fortepian fab. A. Hofera i Faeton prawie
nowy, do sprzedania. Leszno № 20, w fa-
bryce fortepianów. 10560

Szafa duża do sukien i komoda mahoni-
owa, do sprzedania tania, w hotelu Lipskim,
Bielańska № 26, z rana od 10—12. 10957

Do sprzedania dwa kredensy używane i
inne meble tania. Krucza 47, m. 8. 10972

Krokietka, zabawa ogrodowa, z opisem pol-
skim i figurami, w składzie Juliana Mülle-
ra, Senatorska wprost kościoła św. Antoniego.

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po przy-
stępniejszych cenach. Ulica Marszałkowska
№ 125, u Sikorskiego. 10391

Do sprzedania: szafy, łóżka, komody i
umywalki. Cena przystępna. Chmielna
№ 10 (nowy 16), u stolarza. 10732

Mebie do sprzedania: garnitur czarny rze-
źbiony, garniturek napoleonowy, szafa,
szafka, tremo lustro, żardinierki, łóżka, kre-
dens wiedeński, szeslong, firanki. Chmielna
№ 14 nowy, między Nowym-Swiatem i Brac-
ką, wprost kapieli Djana, mieszkania № 7,
prawa oficyna. 10924

Para karych rasowych rostych walachów
z uprzężą, oraz faetonik i amerykański do
sprzedania. Wiadomość u stróża Pawła, uli-
ca Senatorska 28, do godziny 12. 1499

Urządzenie sklepowe wraz z kontuarem,
po składzie herbaty, bardzo tania do sprze-
dania. Gmach teatru, w hadlu win Władys-
ława Müllera. 11004

Biurko i dwa łóżeczka orzechowe, łóżko
dla służącej do sprzedania. Nowy-Swiat 18,
mieszkanie 34. 11009

Z powodu zwinięcia domu, do sprzedania
różne meble. Nowy-Swiat № 9, stróż
wskaże. 11024

Mebie: garnitur czarny, bogato rzeźbiony,
garnitur orzechowy, otomana, tremo, sze-
slong, meksykańka, garnitur gabinetowy,
oraz i inne meble z kilku pokoi-
w, do wyjazdu bardzo tania do sprzedania. Mo-
kotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra,
wiadomość u stróża. 11072

Wyprowadz magazynu mebli po niepra-
wytym cenach, garnitury, szafy,
kredensy i różne inne meble. Mar-
szałkowska № 54, a teraz 142, przez sień w
podwórzu. 11078

Do sprzedania meble aksamitne, mało u-
żywane i inne rzeczy. Długa 32, mieszkanie 16a.

Bardzo tania! garnitur orzechowy, rzeźbio-
ny rs. 35, garniturek, kanapka, 4 krzesła
rs. 40, otomana, szfy, stoły, toalety, biurka
tania. Marszałkowska № 132. 11098

Do sprzedania szafy: orzechowe, maho-
niowe i dębowe, łóżka i szafki do bie-
lizny, u stolarza. Ulica Zgoda № 6. 11097

Interesa handl. i majątk.

Licytacja. Dom murowany № 1172L, ulica
Łucka, (róg Okopowej), w d. 2 (14) Lipca
roku bieżącego, zostanie sprzedany w War-
szawskim Sądzie Okręgowym, przez licyta-
cję od sumy 3,000 rs. Za porozumieniem się
z niżej podpisanym (w godzinach od 4 do 7
po południu), prawie cały szacunek, może się
zostać na lat kilka przy gruncie. Julian Wil-
man adwokat przysięgły, ulica Twarda № 9.

Nieruchomość w środku miasta. Front za-
budowany daje dochodu rs. 6,000. Do za-
budowania reszty placu wystarczy przyna-
na pożyczka Towarz. miejskiego rs. 14,000.
Potrzeba do kupna rs. 31,000, odpowiednia
suma hipoteczna lub nieobciążony majątek
ziemski. Wiadomość: Leszno 51, mieszkanie 2.

Ogród z altaną na zakład mleczny, lub re-
stauracyjny, oraz drzewa owocowe do wy-
dzierżawienia zaraz, róg Alei Ujazdowskiej
i ulicy Instytutowej. Wiadomość: Miodowa
№ 11, w biurze właściciela domu, od 9-ej
z rana do 5-ej po południu. 11066

Potrzebna pożyczka rs. 2,750 na 1-y i 2-y
lub rs. 1,250 na 2-gi i 3-ci hipoteki domu.—
Wiadomość w dystrykcji przy samym ko-
ściele, róg Długiej i Freta, lub w kiosku na
Długiej przy Wąskiej ulicy. 10988

Suma 2,800 rs. zabezpieczona na 1-m nu-
merze hipoteki do odstąpienia za znacznym
ustępstwem. Wiadomość: Rymarska 10, mie-
szkania 3. 11000

Rs. 15,000 potrzeba na pierwszy numer
hipoteki, w środku miasta, bez pośredni-
ctwa. Wiadomość: ulica Marjańska № 4,
mieszkania № 5. 1504

Do rozwinięcia interesu udziałowego hy-
potecznej, przemysłowo-górnicy, przy
główniej stacji drogi żelaznej krajowej, po-
trzebny kapitał 15,000 rubli, może być zło-
żony w trzech udziałach po 5,000 rubli. Re-
fleksanci zechcą złożyć deklarację w kiosku,
Senatorska, wprost Miodowej. 1498

Z powodu słabości i niemożności prowa-
dzenia interesu, sklep wiktuałów do od-
stąpienia w każdym czasie za cenę przystę-
pną. Wiadomość na miejscu. Pańska № 17.

2 sklepy wiktuałowe na przynę-
palnej ulicy, bardzo tania do sprzedania.
Wiadomość: Elektoralna № 28, w sklepie
wiktuałów. 10879

Potrzebna piekarnia o 2-ch piecach. Wia-
domość: ulica Podwal № 12, m. 29. 10880

Do sprzedania w każdym czasie za 120
rs. sklep wiktuałów. Wiadomość: ulica
Marjańska 25. 10883

Dystrybucja jest do odstąpienia z powodu
wyjazdu za 80 rubli, z patentem, ulica
Chmielna № 18 stary. 10966

Magie do sprzedania, z obszernym i taniem
mieszkaniami. Ulica Młynowa № 5. 1479

Dom w pierwszorzędnym miejscu na Nowej
Pradze do sprzedania, połowa współwła-
ściciela za rs. 3,000. Wiadomość: Nowo-
grodzka № 16/18, mieszkanie 7. 10888

Suma 2,000 rubli potrzebna jest zaraz, na
wysoki numer hipoteki domu, przy Alei
Jerolimskiej położonego. Wiadomość w kan-
torze Kur. War. pod lit. G. F. 11530. 10905

Z powodu słabości są do sprzedania 2 ma-
gie angielskie w dobrym stanie. Chmielna
№ 30. 10912

Maszyny do olejarni parowej, kompletne.
do sprzedania. Młyn parowy, ul. Prosta 6

Kawiarnia bardzo dobrze procentująca o-
czem przekonać się można, pięknie urzą-
dzona, w nader ożywionej części miasta, za-
pewniającą byt rodzinie, z powodu słabości
właściciela do sprzedania. Wiadomość: uli-
ca Trębacka 11. 10737

Magie wiedeńskie do sprzedania. Róg uli-
cy Oboźnej i Krakowskiego-Przedm. № 4.

Dystrybucja z produktami spożywczymi do
odstąpienia. Nowy-Swiat № 12. 10621

Rs. 2,000 jest do wypożyczenia na hy-
potekę domu w Warszawie. Wiadomość
w kiosku Zielony Plac. 10942

Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-
spożywczy, bardzo korzystny. Wiadomość
kiosk na Chłodnej. 1516

Dystrybucja pierwsza od Ogrodu Saskie-
go, do sprzedania tania. Niecała 11. 11107

Rs. 25,000 i 5,000 razem lub części-
owo jest do umieszczenia na 1-szy numer
po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość:
Marszałkowska № 49, m. 6, od godz. 3—4.

Bomek za 1,600 rubli, drewniany prawie,
nowy, z ogrodem owocowo-warzywnym,
jest do sprzedania w miasteczku o 5 mil od
Warszawy. Wiadomość: ulica Pawła № 38,
mieszkania 48, rano do 9 i od 2 do 4 po
południu. 11103

Loża i c.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy uli-
cy Marszałkowskiej № 17a (1700R, obok
gimnazjum), 1 pokój z kuchnią na parterze
za rs. 144 rocznie. Stróż wskaże. 970

3 pokoje lub mniej, z balkonem od fron-
tu, z kuchnią, meblami lub bez, może być
z usługą, na parę miesięcy do najęcia zaraz
za bardzo przystępną cenę. Złota № 2a, m. 6,
od godziny 4—6. 10991

Do wynajęcia zaraz 10 pokoi-
w z kuchnią, dwoma przedpokojami, na parterze,
od frontu, z ogrodem, stajnią i wozownią lub
bez; 5 pokoi-
w z kuchnią, przedpokojem, na
drugim piętrze, w domu Marceniego № 25,
róg Jerolimskiej i Marszałkowskiej. 11012

Doży frontowy pokój, elegancko umeblo-
wany, z usługą, samowarem, na żądanie
obiady, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska
№ 142 (dawny 54), mieszkanie 6. 11032

Zaraz dwa pokoje wygodnie umebłowane,
fortepian do wynajęcia. Hotel Saski № 120.

Pokój umebłowany, do wynajęcia zaraz, za
rs. 9. Ulica Elektoralna № 18, m. 8. 11016

Do najęcia zaraz 8 pokoi-
w z kuchnią, przedpokojem, na parterze lub 1-m piętrze,
z wszelkimi wygodami, stajnią i wozownią;
3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, na 1-m
piętrze, w domu № 14, Aleja Ujazdowska.

Sklep od Października. Nowy-Swiat № 1261,
wiadomość u stróża. 10932

Pokoje obszerne umebłowane, w ogrodzie.
Krucza 7, 1-sze piętro. 10969

Do wynajęcia zaraz pokój przy familji.
Śliska № 1, mieszkania 13. 10952

Apartament do odnajęcia, za zniżoną ce-
nę rs. 800 na rok jeden, z powodu nieprze-
widzianych okoliczności od 1 Lipca, złożony
z 5 pokoi-
w, z dwoma balkonami i wszel-
kimi wygodami, (Plac Zielony) № 10, dom p.
Jarońskiego, stróż wskaże. 10907

Pokój umebłowany od 8 Lipca na 2 mie-
siące. Złota № 19, stróż wskaże. 10881

Łownie mieszkanie w drugim Grochowie
w ogrodzie, kawalerskie pokoje z mebla-
mi i stołem. Smolna 10, mieszkanie 8. 10871

Sklep z mieszkaniem, dwoma wejściami,
spłenicami, egzystujący lat 25, do wynaje-
cia od św. Jana, za rs. 350; dwa pokoje,
przedpokój i kuchnia 190 rs. Chmielna № 6.

Pralnia w sklepie frontowym, miejsce wy-
robione do wynajęcia od 8 Lipca. Prózna
№ 7, mieszkania 6. 8828

Od 1-go Lipca na parterze 2 pokoje z ku-
chnią, na 1-m i 2-m piętrze 4 pokoje z
kuchnią, świeżo przerobione i odnowione.
Chmielna № 1. 10743

Umeblowane pokoje. — Ulica Chmielna
№ 3. 10744

**5 pokoi-
w, przedpokój, kuchnia, etc., na**
1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-o
Lipca r. b. Cena umiarkowana. Ulica Nowo-
senatorska № 4, lokal ten będzie odnowiony.

Sklep gruntownie odnowiony, przytem 3 po-
koje i kuchnia do wynajęcia od 1-go Li-
pca r. b. Cena umiarkowana. Nowo-Sena-
torska № 4. 10518

**5 pokoi-
w od 8 Lipca, rozkład wyborowy.**
Próżna № 7. 10735

Łownie mieszkania do wynajęcia w lesie,
kapiel, wszystkie dogodności. Wiadomość
w sklepie sukna p. Nowakowskiego, Nowo-
senatorska № 8. 10775

4 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem
i innemi wygodami, 1-sze piętro, front,
rocznie rs. 320, do wynajęcia od 8-go Li-
pca. Tamka 8. 10941

Poszukiwanem jest mniej więcej od 15
Lipca r. b. mieszkanie, składające się z 5
lub 6 pokoi-
w, kuchni, schowanka, z wodo-
ciągiem, wygodną, na parterze jednej z ulic
w pobliżu dworca drogi żelaznej Wiedeń-
skiej. Wiadomość o tem z wyszczególnie-
niem ceny, nadsyłać należy do administracji
Kurjera Warsz. pod lit. J. X. 11002

Jeden lub dwa pokoje umebłowane, ele-
gantnie, s usługą i samowarem, do wy-
najęcia zaraz. Nowy-Swiat № 44, m. 3. 11023

Lokale różne zaraz do wynajęcia, oraz
sklep z mieszkaniem frontowym i stajnią
z wozownią. Twarda 36. 11056

Lokale składające się z 4, 3, 2 i 1-go po-
koju z kuchnią, przedpokojem, piwnicami,
wodociągami i zlewem, (4 pokoje z 2 wej-
ściami i widokiem na skwer), są do wynaje-
cia od 8 Lipca 1885 r. Wiadomość u wła-
ściciela domu, Nowolipie № 15, wprost
skweru. 11075

2 pokoje i kuchnia od frontu za rs. 120
rocznie, do wynajęcia od 8-go Lipca. Pań-
ska 56, u właściciela. 11058

Zielna № 11. Do wynajęcia od 8 Lipca: 5
pokoi-
w, salon duży z balkonem od frontu,
1-e piętro, rs. 600. 11059

Do wynajęcia zaraz 7, 4, 3, 2 pokoje, 2
salony, oranżeria i kuchnia. Hoża 74. 11095

Do wynajęcia zaraz pomieszczenie na fa-
brykę, ze składami i mieszkaniem. Wia-
domość ulica Leszno № 76, stróż wskaże.

**10 pokoi-
w na 1-m piętrze z wszelkimi**
wygodami, stajnią, na 4 konie do wynaje-
cia od 1 Lipca. Smolna № 1. 11092

W Druskienikach jest do odstąpienia
5 pokoi-
w z lodownią i ogrodem frukto-
wym, za pół ceny. Wiadomość: Wspólna
№ 10, mieszkania 3, od godz. 1 do 6. 11079

Pokój jeden lub dwa, z balkonem, pierwsze
piętro, umebłowany, z usługą, 15 rubli
miesięcznie. Róg Złotej i Sosnowej 32, mie-
szkania 10. 11080

Doniesienia rozmaite.

Fabryka pończoch do sprzedania na dogo-
dnych warunkach. Uli. Solna № 4. 10731

Kufry, torby, walizy, reperuje gruntownie
fabryka T. L. Breymeyer, Królewska № 1,
róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11071

Najtaniej, przedko wykocha suknie, okry-
cia, kapelusze, podług paryskich żurnali.—
Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Fabryka pończoch, Włodzimierska 11a, na
parterze, przyjmuje nadrobki, a także po-
siada wielki wybór fartuchów gospodarskich
i ozdobnych. 651

Opakowanie mebli, fortepianów tania, so-
lidnie, zakład opakowań. Maków. Solna 8.

Przyjmują się dziurki w bieliźnie. Ulica
Mazowiecka № 10, dawny 8. mieszkanie 12.

Łęzatka poszukuje towarzyszek podróży
na Kryty. Adresy zostawić w kanto-
rze Kurjera Warsz. pod lit. G. K. 11057

Akuszerka Kosińska przyjmuje damy na
słabość, ceny przystępne. Świętojerska 16.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spo-
dziewające się słabości, w oddzielnych i
wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umie-
szczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Be-
dnarska № 15. 10883

Akuszerka Słiwowska przyjmuje osoby spo-
dziewające się słabości, we wspólnych i oso-
bnych pokojach od rs. 10 do 15, z umiারে-
niem dziecka. Ulica Krucza № 5. 11018

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez
dlugu. Praga, Nowy Bazar № 150, stróż
wskaże. 11015

Mamka ze świeżym pokarmem. Ulica No-
wolipki № 58. Wiadomość u stróża. 11104

Osoba ze świeżym pokarmem życzy przy-
jąć dziecko do piersi. Ulica Wilcza № 75,
mieszkania 1. 10961

Dziecko kto zechce przyjąć do wykarmie-
nia piersią za opłatą rs. 10 miesięcznie,
zgłosi się do akuszerki, ul. Bednarska № 18.

Rs. 5 nagrody, otrzyma znalazca lornetki
teatralnej czarnej, w futerał, zostawionej
wczoraj 30 Czerwca, w dorożce. Uprasza
się o odniesienie na Dzielną № 9a, miesz-
kania 5. 11062

Weksel na rs. 100, podpisany przez pp.
Karola i Bernarda Opalińskiego, na zle-
cenie S. Hojnackiego, wystawiony w dniu 15
Kwietnia r. b., platny 15 Maja r. b., został
zagubiony. Ostrzegam żeby takowego nie
nabywał, gdyż żadnej korzyści znalazca mieć
nie będzie. S. Hojnacki. 10909